10 października 2025 ROK 28 WYDANIE 21

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna

Biało i czerwono na Fifth Avenue
88. Parada Pułaskiego w NY







pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY
Oferujemy:
- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

88 Pulaski Day Parade przeszła 5th Avenue i zaskoczyła widzów nowymi elementami. Temat tegorocznego marszu: „1000th Aniversary of the Polish Kingdom“.

Tak więc było to jednocześnie upamiętnienie generała Kazimierza Pułaskiego, bohatera amerykańskiej wojny o niepodległość, oraz ważnej rocznicy w historii Królestwa Polskiego.

Tegorocznym Wielkim marszałkiem był - i poprowadził paradę- Arkadiusz „Eric” Bagiński, biznesmen polskiego pochodzenia z New Jersey, który witał każdą nadchodzącą pod trybunę przy NYPL grupę. Honorowymi marszałkami zostali; ks. A. Stefan Las i dr Janusz Romański.

Natomiast z trzech kandydatów na stanowisko burmistrza, na Paradzie zjawił się Curtis Sliwa z żoną, Nancy, która jest aktywistką broniącą praw zwierząt. Sliwa pochodzi z mieszanej, włosko-polskiej rodziny i był Wielkim Marszałkiem dwa razy, w roku 2000 i dziewięć lat później. Oprócz wizyty na Paradzie państwo Sliwa prowadzili kampanię także na 50. dorocznym Atlantic Antic Festival na Brooklynie oraz na Woodhaven Street Fair w Queens.

Akurat w tę niedzielę w Nowym Jorku odbywało się kilka wydarzeń i kandydaci mieli trudny wybór.

W Pulaski Day Parade wzięło udział tysiące uczestników, głównie z Nowego Jorku, New Jersey i Connecticut, ale przyjechali też przedstawiciele Pensylwanii i Massachusetts. Oprócz kościołów i organizacji religijnych, jak zwykle pojawiłī się z pełną siłą motorów teamy takie jak Saints and Sinners MC, Iron Slavs MC i Husaria RC. Był też Auto Moto Klub PRL, który od lat pokazuje, jak wyglądają pojazdy z tamtych czasów.

Polonia ma chyba najwięcej Miss ze wszystkich grup etnicznych! Jechały przeważnie w odkrytych samochodach i na platformach, wszystkie w białych, powiewnych sukniach, na szczęście w tym roku nie padało.

Ciąg dalszy na str. 2

Biało i czerwono na Fifth Avenue
88. Parada Pułaskiego w NY

Ciąg dalszy ze str. 1













Można było zobaczyć Stowarzyszenie FDNY Pulaski, policję z wielu posterunków w różnych stanach, szli też weterani, wojskowi i kombatanci. Zespoły tańca ludowego i organizacje kulturalne, w strojach ludowych i historycznych, co jest zawsze przyjmowane przez widzów z wielkim zainteresowaniem.

Można było zauważyć, że różnego typu organizacji polonijnych jest coraz więcej poza Nowym Jorkiem, tak samo zresztą jak uczniów w szkołach polskojęzycznych, w każdym razie na paradzie. Nauczyciele tych szkół wraz z uczniami, harcerze i kluby uniwersyteckie pokazały się w tym roku bardzo pięknie: wesołe, zwarte, podobnie ubrane grupy, dzieci w świetnych humorach, bardzo dzielnie maszerowały nawet te najmłodsze, choć słońce prażyło. Była to ogromnie optymistyczna część parady. Jedna ze szkół- i to jest chyba dobry kierunek na przyszłość- jechała odtwarzając polskie piosenki dla dzieci.

Muzyka była także jednym z zaskoczeń na 88. Paradzie. Nareszcie można było usłyszeć więcej różnorodnej, polskiej muzyki, nie tylko discopolo ze słowami często absolutnie niepasującymi do haseł na platformach. Górale dali wspaniały koncert, nie brakowało utworów klasycznych, można było wyłapać nawet odrobinę jazzu i dawnych przebojów rockowych.

Pojawiła się też muzyka etniczna, konkretnie z Haiti i Meksyku, bo w tym roku wsparły polską paradę grupy z tych państw, w tym meksykański zespół taneczny; kolorowo i entuzjastycznie.

Koniec marszu nastąpił po 5 wieczorem i trzeba powiedzieć, że grupy sprzątające były kompletnie zaskoczone; po pierwsze ktoś z organizatorów pomyślał, żeby dostali coś do picia, po drugie, praktycznie nie było co sprzątać, Fifth Avenue po przejściu tysięcy ludzi wyglądała prawie tak samo, jak przed.

zdjęcia i tekst Anna Rawska

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2025 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

„Dzień Kropki” w Polskiej Szkole Sobotniej im.Bł.Ks.Jerzego Popiełuszki w Derby

Wszystko zaczęło się w Iowa, dzięki pewnemu nauczycielowi muzyki w szkole podstawowej. Terry’emu Shay wpadła w rękę książka dla dzieci pt. „Kropka” Petera H. Reynoldsa. Opowiada ona o dziewczynce Vashti, która była jedną z tych uczennic/uczniów, których nauczyciele znają nawet zbyt dobrze. „Nie umiem!”, „Nie mogę!”, „Ja nie chcę!”, mogę tu jeszcze dodać zapewne „Nudzę się…”, cytować takich gagatków możemy w nieskończoność. Vashti dawała wyraźnie znać swojej nauczycielce plastyki, że nie może malować, nie umie, nie chce. Pani od plastyki okazała się bardzo mądrą kobietą, zaproponowała uczennicy namalowanie jedynie kropki, tak tylko zobaczyć, czy gdzieś ta kropka ją zaprowadzi. Skracając historię, tak właśnie się stało. Jedna kropka skończyła się całą galerią rozmaitych kropek wystawioną szumnie na szkolnej wystawie prac artystycznych. Vashti uwierzyła w siebie. Opowieść kończy się wręcz symbolicznie. W czasie wystawy kropkowej podchodzi do Vashti chłopiec i mówi: „Nie umiem rysować. Nie zrobię nawet kreski linijką”.





Wspomniany nauczyciel muzyki, który już niestety nie żyje, zafascynowany książką rozpoczął małą kampanię „Dnia Kropki”. Efekt- dziś Dzień Kropki obchodzony jest w wielu krajach i celebruje go ponad 5 milionów osób. Skąd właśnie ta liczba nie wiem, ale mam nadzieję, że precyzujący ją niezbyt dokładny statystyk wziął pod uwagę uczniów Polskiej Szkoły Sobotniej w Derby.

Dnia 13. września Szkołą zarządziły kropki. Królowały one na odzieży zarówno dzieci jak i grona pedagogicznego, ogarnęły klasy i korytarze, wtargnęły na rozmaite kartki, zeszyty, a nawet twarze. Inwazję kropek wspomogli ochoczo nauczyciele, którzy przygotowali specjalne zadania dla podopiecznych z myślą, o wprowadzeniu w życie idei święta, którą jest wspieranie kreatywności uczniów, dodawanie im odwagi w wyrażaniu własnej osobowości i wszczepienie przekonania, że osobisty sukces jest bardzo możliwy do osiągnięcia.

Dzień Kropki w klasie III pod troskliwym okiem wychowawczyni pani **Izabeli Pardo-Małeckiej** zamienił się w prawdziwe atelier. Zanim mistrzowie wzięli się do twórczej pracy nauczycielka przeprowadziła z uczniami rozmowę, najpierw o ich gustach artystycznych nawiązując do malarstwa, a potem poprosiła, by wyrazili w czym czują się niepewnie. Przeczytana została następnie książeczka Reynolds’a. „Kropki” całego dialogu z dziećmi zostały połączone wprawnym wyjaśnieniem pani Izabeli, iż malując nawet owe można być artystą, a geniusz artystyczny zaczyna się od rzeczy małych. Zrozumieniu całej kwestii pomogło dzieciom porównanie do plaży, która składa się z wielu ziarenek piasku, każde ziarenko ją tworzy, gdyby nie właśnie każde malutkie ziarenko, nie byłoby pięknej plaży! Trzecioklasiści po rozmowie nareszcie mogli dać upust własnemu geniuszowi. Otrzymali do wycięcia kółeczka i kolorowe kartki z napisem „Moja kropka zmieniła się w…”. Zadaniem artystycznym było przyklejenie kółeczka w dowolnym miejscu i dorysowanie do niego elementów. Powstała w ten sposób galeria pięknych obrazów, przedstawiały one przeróżne rzeczy: bałwanka, laleczkę, samochód, kwiaty.

Pani **Iwona Moroz** z klasą IV także przeczytali „Kropkę”. Wspólnie przedyskutowana została treść i przesłanie książki. Rozmowa o tym jak szukać u siebie talentu była owszem istotna. Jednakże, ważniejszym aspektem były rozważania o tym co robić gdy się już swój talent odkryje. Pielęgnowanie talentu to przecież nie lada sztuka i nie wszyscy wiedzą, że rozwijanie zdolności wiąże się z ciężką pracą!

Pani Iwona obchody Dnia Kropki poprowadziła jeszcze jedną istotną dla dzieci ścieżką- w ich świat marzeń. Projekt plastyczny czwartaków podążył w wizualizację tego czego pragną, kim by chcieli być w przyszłości, czego chcieliby dokonać. Wolny wybór materiałów połączony z dziecięcym entuzjazmem robienia kropek zaowocował pięknymi kolorowymi pracami. Nauczycielka musiała się także wykazać sprytem pani od plastyki prosto z książki Reynolds’a. Okazało się, że dwóm uczniom brakuje pomysłów. Pani Iwona zachęciła ich, by wybrali różne materiały w swoich ulubionych kolorach i stworzyli spontaniczne obrazy. Dzieła były następnie poddane analizie przez klasę z odpowiedniej odległości. Prędko można było wywnioskować, że i w swobodnych twórczo malowidłach marzenia przyjmują kształty.

Klasa VI prowadzona przez wicedyrektor Szkoły panią **Barbarę Wojcieszak** spędziła Dzień Kropki nie tylko twórczo, ale i edukacyjnie. Uczniowie przypomnieli sobie historię Vashti z filmu. Nie zabrakło jak w każdej klasie tego dnia rozmowy o: kreatywności, wierze w siebie, odwadze, ukrytych talentach. Pani Barbara zmobilizowała szóstoklasistów do podjęcia bardzo nowatorskiego kropkowego wyzwania. Otóż, sięgnęła po alfabet Braille’a. Wszyscy przy pomocy wcześniej przygotowanego szablonu, wypełniając odpowiednie kropki pisali Braille’m swoje imię.

Zadaniem wymagającym giętkości wyobraźni i cierpliwości zarazem, były karty pracy

z 22 kropkami na każdej. Uczniowie musieli puścić wodze fantazji dość daleko by stworzyć z każdej z 22 kropek obrazek. Efektem końcowym były rozmaite ciekawe rysunki. Pojawiła się w galerii i biało-czerwona kropka!

A co radzą nauczycielki PSS Derby naszym Rodzicom słyszącym od pociech: „Nie potrafię!”, „Nie umiem!”…?

Izabela Pardo-Małecka: *„Jeśli taktyka „spróbujmy to zrobić razem” nie pomaga, należy zachęcić dziecko, żeby zaczęło od czegoś małego, by zrobić tylko pierwszy krok. Myślenie o ogromie pracy prowadzącej do efektu końcowego może zniechęcić, należy więc się skupić na punkcie wyjścia. Jeśli dziecko skarży się, że nie umie napisać całego zdania, niech chociaż napisze jeden wyraz.”*

Iwona Moroz: *„Dobrze jest dzieciom cały czas tłumaczyć, że trzeba próbować, że trzeba się starać. Nawet jeśli coś nie wyjdzie ładnie. Jeżeli dziecko nie będzie zachęcane i nie będzie próbowało, do niczego się nie przyłoży. Jeśli nawet dziecko ma do czegoś talent, powinniśmy je również uczyć, że talent rozwija się pracą, treningiem, praktyką.”*

Barbara Wojcieszak: *„Można dziecku powiedzieć, że łatwo jest mówić „nie umiem” i podkreślić, że nawet nie spróbowało określonej rzeczy zrobić. Łatwo przecież się poddać już na samym starcie. Mówmy dziecku, że jego/jej praca jest wyjątkowa i nikt jej nie powtórzy.”*

Anna Czop





Trump: myślę, że Ukraina może odzyskać całe swoje terytorium w pierwotnej formie

Prezydent USA Donald Trump wyraził przekonanie, że Ukraina przy wsparciu ze strony UE jest w stanie walczyć i odzyskać całe swoje terytorium w pierwotnej formie.

„Po zapoznaniu się z sytuacją militarną i gospodarczą Ukrainy i Rosji i pełnym zrozumieniu jej oraz po zobaczeniu problemów gospodarczych, jakimi to skutkuje w Rosji, myślę, że Ukraina, przy wsparciu Unii Europejskiej, jest w stanie walczyć i ZDOBYĆ całą Ukrainę w jej pierwotnej formie" - napisał Trump na platformie społecznościowej Truth Social.

problem polega na tym, że Putin nie rozumie rzeczywistego stanu rzeczy.

– Jest wprowadzany w błąd. Niestety, myśli, że wygra tę wojnę, ale tak nie jest. Trump po prostu daje mu swobodę i czas na zajęcie miejsca przy stole negocjacyjnym, ale to my wciąż trzymamy karty – powiedział.

Według Kellogga, Trump jest zirytowany tą sytuacją, ponieważ wierzył, że jego osobiste relacje z Putinem pozwolą na szybkie zawarcie pokoju.

– Za zamkniętymi drzwiami prezydent Trump jest o wiele bardziej wściekły niż publicznie – zapewnił Kellogg.

Jednak frustracja związana z Putinem nie skłoniła jeszcze Trumpa do podjęcia zdecydowanych działań przeciwko Rosji. Prezydent USA wprost powiedział dziennikarzom, że jeszcze nie nadszedł czas na wywieranie presji na Kreml.

„Scenariusz bałtycki". Kellogg: Ukraina będzie musiała się z tym pogodzić



Generał Keith Kellogg

Kellogg podkreślił, że „Trump nie handluje ziemią ukraińską" i że Kijów ma ostatnie słowo w kwestiach terytorialnych. Kellogg zaapelował jednak o „realizm".

– Obwód doniecki jest okupowany w 65 procentach. Obwód ługański w – 98 procentach. Trzeba pogodzić się z rzeczywistością. De facto nie znaczy de jure – powiedział specjalny przedstawiciel Trumpa.

W tym kontekście podał on przykład trzech krajów bałtyckich, które ZSRR okupował w 1940 roku. Stany Zjednoczone nie uznały ich prawnie za część Związku Radzieckiego, ale „de facto były częścią ZSRR".

Komentując niechęć Trumpa do nałożenia surowych sankcji na Rosję, pomimo kilku niezrealizowanych ultimatum, Kellogg wyjaśnił, że prezydent USA chce „dać dyplomacji wszelkie szanse". Jeśli chodzi o nieustępliwość Rosji, zdaniem Kellogga

Polska kupi uzbrojenie od USA. Olbrzymia kwota

Amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż 2,5 tys. pocisków przeciwpancernych Javelin do Polski. Maksymalna cena transakcji wyniesie 780 mln dolarów.



Żołnierze amerykańscy.

Informację w tej sprawie przekazała agencja Defense Security Cooperation Agency (DSCA), która należy do Pentagonu.

Zgodnie z komunikatem DSCA, decyzja Departamentu Stanu dotyczy potencjalnej sprzedaży 2506 pocisków, a także 253 wyrzutni zaopatrzonych w przyrządy celownicze.

Informacja została potwierdzona przez wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

„Javeliny dla Polski. Departament Stanu USA udzielił zgody na sprzedaż Polsce 253 wyrzutni i ponad 2,5 tysiąca pocisków wraz z niezbędnym szkoleniem i zapasem części zamiennych" – napisał szef MON na portalu X.

„Javelin to przeciwpancerny pocisk kierowany będący na uzbrojeniu Wojsk Obrony Terytorialnej" – dodał Kosiniak-Kamysz.

Waszyngton zatwierdził pod koniec sierpnia sprzedaż usług logistycznych i wsparcia dla polskich F – 35. Amerykański Departament Stanu ogłosił decyzję o sprzedaży Polsce pakietu usług związanych z utrzymaniem, logistyką i wsparciem programowym dla myśliwców F-35.

Za realizację kontraktu odpowiadać będzie General Electric Aerospace, a jego wartość szacowana jest na 1,85 mld dolarów. To kluczowy element przygotowań Polski do pełnego wykorzystania nowoczesnych samolotów bojowych piątej generacji.

Polska na mocy umowy podpisanej w 2020 roku ma otrzymać 32 myśliwce F-35A wraz z pakietem szkoleniowym i zapasowymi silnikami, o łącznej wartości ponad 4,5 mld dolarów. Maszyny te mają stać się obok F-16 głównym filarem polskiego lotnictwa wojskowego, znacząco podnosząc zdolności obronne kraju i jego pozycję w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Wielkie dziury w ziemi powstają na Syberii. Jest nowa teoria

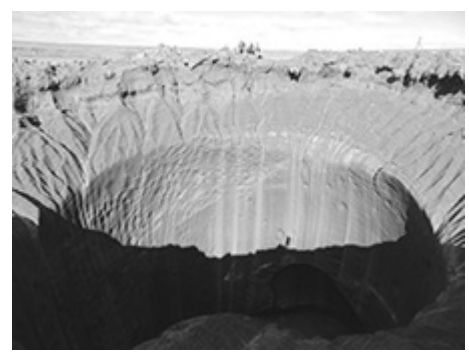

Wielkie dziury w ziemi powstają na Syberii. Jest nowa teoria

W syberyjskiej tundrze co jakiś czas odkrywane są ogromne kratery, które powstają w wyniku gwałtownych eksplozji pod powierzchnią ziemi. Zjawisko to od lat intryguje naukowców - choć udało się sformułować kilka hipotez, wciąż nie ma pełnej pewności, co dokładnie powoduje te wybuchy i dlaczego występują one właśnie na Syberii. Naukowcy starają się rozwikłać tę zagadkę, łącząc obserwacje geologiczne, klimatologiczne i chemiczne, by zrozumieć, co kryje się w mroźnych głębinach tej części Ziemi. Badania opublikowane w czasopiśmie naukowym „Science of the Total Environment" ponownie podejmują temat tych ogromnych eksplodujących kraterów w Azji, wskazując na nowe ustalenia.

Ponad 10 lat temu syberyjski Jamał nad Morzem Karskim, które jest częścią Oceanu Arktycznego, stał się miejscem, gdzie odkryto pierwszy, ok. 50-metrowy krater. Od tamtej pory znaleziono ich już na Syberii sporo, a co jeszcze ciekawsze - tego typu wyrwy w ziemi odnotowano tylko tam. Od pierwszego odkrycia toczą się badania i debaty na temat tego, jak te kratery, zwane GEC, powstają - i czemu odnotowuje się je wyłącznie w głębi Syberii, choć przecież reszta Arktyki przechodzi podobne zmiany, co ten właśnie obszar.

Dr Helge Hellevang z Uniwersytetu w Oslo w Norwegii postanowił bliżej się przyjrzeć m.in. właśnie temu zagadnieniu i ponownie zbadać temat powstawania gigantycznych syberyjskich kraterów. Dotychczasowe modele komputerowe dotyczące tych kraterów pozwoliły powiązać je z akumulacją gazu i wpływem zmiany klimatu na rozszczelnienie wiecznej zmarzliny, nie znaleziono jednak konkretnych odpowiedzi na wiele pytań. Dr Helge Hellevang próbuje wyjaśnić jak i dlaczego dochodzi do tych spektakularnych eksplozji w wiecznej zmarzlinie akurat na dwóch dalekich półwyspach Syberii, a nie na „rozległych obszarach wiecznej zmarzliny gdzie indziej w Arktyce", podaje „The New York Times".

Nowa teoria poszerza poprzednie wynikające z modeli ustalenia dotyczące zmiany klimatu oraz jej wpływu na małe podziemne kieszenie w obrębie zmarzliny - specyficzne przestrzenie geologiczne, gdzie panują warunki, które pozwalają na powstawanie tego zjawiska bez udziału głęboko położonych pokładów gazu ziemnego. Zdaniem zespołu z Norwegii kratery są jednak zbyt duże, aby można je było tłumaczyć w taki sposób.

Powstał więc nowy model, który sugeruje, że unoszące się z głębi ziemi przez związane z aktywnością tektoniczną uskoki gaz i ciepło mogą utknąć w pustej przestrzeni pod wieczną zmarzliną, ostatecznie prowadząc do potężnych eksplozji całego systemu. Ogrzewanie atmosfery nadal odgrywa tu rolę, choć już tylko pośrednio.

- W niniejszym badaniu dokonano krytycznego przeglądu istniejących modeli i stwierdzono, że skoncentrowane, głębokie ciepło i gaz spod wiecznej zmarzliny mogą być kluczowym czynnikiem umożliwiającym powstawanie GEC, podczas gdy ogrzewanie atmosferyczne pośrednio stymuluje ich tworzenie się poprzez przyspieszenie tempa procesów kriogenicznych oraz powstawanie nowych jezior i rzek - podano w artykule.

Zespół badaczy z Norwegii sugeruje, że „w miarę postępującego ogrzewania atmosfery i osłabiania się wiecznej zmarzliny na powierzchni, prawdopodobieństwo eksplozji się zwiększa". Ta część Syberii znana jest z tego, że obfituje w ogromne pokłady gazu ziemnego, stąd być może właśnie dlatego w tym obszarze częściej dochodzi do wybuchów. Geologia tego terenu jest jednak wciąż zbyt słabo zbadana, aby podawać jednoznaczne wyjaśnienia. Przytaczany przez „The New York Times" dr Jewgienij Czuwilin, geolog z Instytutu Nauki i Technologii Skolkovo w Moskwie zwrócił też uwagę, że norwescy uczeni nie podali również konkretnego wyjaśnienia, jak w ogóle powstają te puste komory pod powierzchnią wiecznej zmarzliny, które miałyby gromadzić gaz ziemny. Potwierdził jednak, że jego zdaniem uczeni obrali tu dobrą drogę, łącząc i uzupełniając dotychczasowe ustalenia.

Źródło: PAP, Interia, GeekWeek, DoRzeczy, Andrzej Więciorkowski

Zmiany w czasie pracy od nowego roku. Ministerstwo ogłasza sukces programu



Na początku września minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk informowała o ponad 200 kompletnych wnioskach i ponad tysiącu w trakcie realizacji. Już wtedy zainteresowanie pilotażem skróconego czasu pracy nazywała „rekordowym".

Szefowa resortu pracy w czasie briefingu przekonywała, że początkowo MRPiPS spodziewało się 100-200 wniosków, a marzeniem ministerstwa było osiągnięcie pułapu pół tysiąca wniosków:

- Obserwowaliśmy wpływające wnioski (...). I kiedy ta liczba przekroczyła 500 kompletnych formularzy, poczuliśmy dumę i satysfakcję - wspominała Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Nabór wniosków trwał od 14 sierpnia do 15 września 2025 roku.

- Do naszego pilotażu skróconego czasu pracy z zachowaniem wynagrodzenia zgłosiło się dokładnie 1994 podmiotów - mówiła Dziamianowicz-Bąk.

Każdy z tych wniosków od 16 września podlegać będzie analizie pod kątem formalnym i merytorycznym przez komisję utworzoną specjalnie w tym celu. Ostatecznie do pilotażu skróconego czasu pracy przystąpi kilkadziesiąt firm z różnych sektorów gospodarki, a lista zakwalifikowanych podmiotów zostanie podana 15 października.

Pilotaż przewiduje testowanie różnych modeli skróconego czasu pracy. Może to być zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu, zmniejszenie liczby godzin pracy w poszczególne dni czy dodatkowe dni wolne w miesiącu:

- Nie przesądzamy, jakie to będzie skrócenie czasu pracy. W różnych miejscach różne rozwiązania będą działały najlepiej - tłumaczyła minister.

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk przypomniała również, że do końca roku zawarte zostaną umowy z zakwalifikowanymi podmiotami, a realne testowanie skróconego czasu pracy ruszy 1 stycznia 2026 roku i potrwa przez cały rok.

Ogromny deficyt budżetowy. Polska z negatywną perspektywą ratingową

Polska została ostrzeżona. Agencja ratingowa Fitch ogłosiła decyzję o zmianie perspektywy ratingu na negatywną. Oczywistych powodów decyzji jest kilka.

Ministerstwo Finansów opublikowało najnowsze dane dotyczące realizacji



tegorocznego budżetu. Brakuje w nim już 172 mld zł, czyli 59,6 proc. budżetowego planu. W całym 2025 roku dochody budżetu mają wynieść prawie 632,85 mld zł, wydatki – 921,62 mld zł, a deficyt ma nie przekroczyć 288,77 mld zł.

Dochody państwa po sierpniu wyniosły 362,78 mld zł (57,3 proc. planu budżetowego), a wydatki to 534,8 mld zł (58 proc.). Z tytułu podatków do budżetu państwa wpłynęło około 321,1 mld zł, z czego największą część stanowi podatek akcyzowy (59 mld zł). Wpływy z tytułu CIT, czyli podatku dochodowego od osób prawnych to 44,1 mld zł, a banki wpłaciły 4,6 mld zł.

Inaczej jest z podatkiem dochodowym od osób fizycznych (PIT). Ministerstwo Finansów obliczyło jego ściągnięcie na minus 11,2 mld zł, co tłumaczy zmianami w ustawie o dochodach samorządów, która weszła w życie od października 2024 roku i wprowadziła inny podział między samorządami a budżetem państwa.

Dane o wykonaniu budżetu oraz sytuacja polityczna w Polsce zostały jednoznacznie ocenione przez agencję retingową Fitch, która ogłosiła zamiar zmiany perspektywy ratingu Polski na negatywną. Powodem jest zwiększanie deficytu budżetowego od 2024 roku, a także coraz większe „wyzwania polityczne", które należy tłumaczyć jako brak porozumienia i współpracy między rządem a prezydentem. Taki splot okoliczności w ocenie agencji skomplikuje zdolność Polski do przywrócenia równowagi budżetowej przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi w 2027 roku. Zauważono, że od momentu inauguracji na początku sierpnia 2025 roku prezydent zawetował szereg ustaw, publicznie wyraził sprzeciw wobec podwyżek podatków i przedstawił propozycje ich obniżek.

Agencja przewiduje także, że wyższy deficyt fiskalny doprowadzi do szybszego wzrostu długu sektora instytucji rządowych i samorządowych, zmierzającego do 68 proc. PKB do 2027 roku.

Negatywny rating lub negatywna perspektywa oznacza ostrzeżenie dla inwestorów, że ryzyko związane z zamiarem inwestycji lub pożyczką dla Polski wzrosło i przewiduje się, że sytuacja finansowa kraju może się w przyszłości jeszcze pogorszyć. Podobna sytuacja miała miejsce w 2016 roku, kiedy agencja S&P obniżyła Polsce perspektywę ratingu do negatywnego.

Wielka mobilizacja w Polsce. Setki tysięcy mężczyzn i kobiet dostanie wezwania do wojska

Ministerstwo Obrony Narodowej opublikowało rozporządzenie określające zasady i harmonogram kwalifikacji wojskowej w 2026 roku. Pierwsi wezwani będą mieli obowiązek stawić się już na początku lutego, a procedury potrwają niemal trzy miesiące – do końca kwietnia. Dokument jasno wskazuje, które roczniki i grupy społeczne znajdą się w kręgu obowiązku.



W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 sierpnia 2025 r. w sprawie przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2026 r. (Dz.U. 2025, poz. 1204) zgodnie z którym, ogłoszenie kwalifikacji wojskowej nastąpi 16 stycznia 2026 r., a same działania rozpoczną się 2 lutego i potrwają do 30 kwietnia.

To czas, w którym powiatowe komisje lekarskie będą oceniać zdolność obywateli do czynnej służby wojskowej oraz weryfikować osoby z nieuregulowanym stosunkiem do wojska. Tak szeroko zakrojone działania obejmą setki tysięcy Polaków i mają kluczowe znaczenie w systemie bezpieczeństwa państwa.

Wśród wezwanych znajdą się przede wszystkim mężczyźni urodzeni w 2007 r., którzy ukończą w przyszłym roku 19 lat. Rozporządzenie obejmuje również starsze roczniki – od 2002 do 2006 – jeśli nie mają jeszcze określonej kategorii zdolności do służby wojskowej. Stawić będą musieli się także ci, którzy w poprzednich latach otrzymali czasowe orzeczenia o niezdolności do służby ze względów zdrowotnych, a okres ten właśnie dobiega końca lub zgłosili wniosek o zmianę kategorii.

Co ważne, obowiązek obejmie także kobiety. Do komisji zostaną wezwane panie urodzone w latach 1999–2007, które posiadają kwalifikacje przydatne wojsku – np. medyczne, techniczne czy informatyczne – i kończą w roku akademickim 2025/2026 naukę na wskazanych kierunkach. W praktyce oznacza to, że po raz kolejny w historii III RP do procesu kwalifikacyjnego włączona zostanie część studentek i absolwentek.

Rozporządzenie przewiduje również możliwość dobrowolnego zgłoszenia się do kwalifikacji. Mogą to zrobić osoby, które ukończyły 18 lat, ale jeszcze nie zostały objęte obowiązkiem. Uregulować swój status mogą też ci, którzy przez lata nie posiadali orzeczonej kategorii zdolności – nawet jeśli mają już 50 czy 60 lat. To ważne z punktu widzenia ewidencji i planowania obronnego, gdyż pozwala państwu na pełniejsze monitorowanie zasobów osobowych.

Choć dokument nie oznacza wprost obowiązkowego poboru, jest kolejnym elementem wzmacniającym system rezerw osobowych i przygotowań obronnych. MON podkreśla, że kwalifikacja wojskowa nie równa się automatycznemu powołaniu do służby, ale stanowi kluczowy element w budowaniu zdolności obronnych kraju.

Rząd podjął decyzję. Od 2026 roku pensje w Polsce będą wyglądać inaczej



Od stycznia wzrost wynagrodzeń. Stawki są już pewne.

W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące wysokości minimalnego wynagrodzenia i stawki godzinowej w 2026 roku. Decyzja kończy trwające od miesięcy rozmowy w Radzie Dialogu Społecznego, w których swoje stanowiska przedstawiali zarówno związkowcy, jak i pracodawcy.

Od 1 stycznia 2026 roku minimalne wynagrodzenie za pracę zostało ustalone na poziomie 4806 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa na 31,40 zł brutto. To oznacza wzrost w porównaniu z obecnym poziomem 4666 zł, który obowiązuje w 2025 roku.

Nowe kwoty znalazły się w opublikowanym w Dzienniku Ustaw rozporządzeniu Rady Ministrów i będą podstawą rozliczeń zarówno dla pracowników etatowych, jak i osób pracujących na umowach cywilnoprawnych objętych stawką godzinową.

Co roku, propozycje dotyczące minimalnego wynagrodzenia są dyskutowane w ramach Rady Dialogu Społecznego. Mimo tego, tym razem nie doszło do wspólnego stanowiska, co skutkowało koniecznością ustalenia tej stawki przez rząd. „Do wysokości płacy minimalnej krytycznie odnoszą się związki zawodowe, według pracodawców to rozwiązanie kompromisowe."

Minimalne wynagrodzenie w Polsce wzrasta co roku o co najmniej prognozowany wzrost cen towarów i usług. Przyjęte przepisy gwarantują, że wynagrodzenie to nie będzie niższe niż prognozowany koszt życia, co jest istotnym aspektem negocjacji płacowych.

Dzięki stałemu wzrostowi minimalnego wynagrodzenia, pracownicy w Polsce mogą liczyć na zagwarantowane poprawę warunków finansowych w nadchodzących latach. Rozporządzenie to wpisuje się w szeroką politykę rządu dotyczącą stabilizacji gospodarczej i wsparcia dla pracowników.

Źródło: PAP, Wprost, Strefa Biznesu, Interia Biznes
Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Niedobór tej witaminy powoduje demencję. Przełomowe wyniki badań

Witamina D pełni kluczową rolę nie tylko w zdrowiu kości, ale także w funkcjonowaniu mózgu. Niedobór tej witaminy może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, w tym zwiększać ryzyko demencji i udaru mózgu. Na łamach „The American Journal of Clinical Nutrition" opublikowano przełomowe wyniki badań, które pokazują korelację między niedoborem witaminy D, a zdrowiem i funkcjonowaniem mózgu.



Witamina D: Klucz do zdrowia mózgu – jak niedobór może prowadzić do demencji.

Witamina D, znana jako „witamina słońca", to tak naprawdę ogólna nazwa kilku związków steroidowych. Odgrywa kluczową rolę w zdrowiu kości i układu odpornościowego. Jednak coraz więcej badań wskazuje na jej istotne znaczenie dla funkcjonowania mózgu. Niedobór witaminy D może nie tylko prowadzić do osłabienia odporności czy bólu mięśni, ale także zwiększać ryzyko demencji i udaru mózgu. Zespół naukowców z University of South Australia, wspierany przez National Health and Medical Research Council, opublikował w „The American Journal of Clinical Nutrition" wyniki badań, które rzucają nowe światło na te powiązania.

Witamina D jest niezbędna do prawidłowego wchłaniania wapnia i fosforu (wspomaga transport wapnia w jelicie, pełni funkcję regulacyjną w procesach jego reabsorbcji w nerkach, co wpływa na zdrowie kości i zębów. Ponadto wspiera układ odpornościowy, funkcje mięśniowe oraz zdrowie mózgu. Badania wskazują, że niski poziom witaminy D może prowadzić do osłabienia zdolności poznawczych, depresji oraz zwiększać ryzyko chorób neurodegeneracyjnych, takich jak demencja.

Witamina D
- cholekalcyferol (witamina D3) - znajduje się głównie w żywności pochodzenia zwierzęcego,
- ergokalcyferol (witamina D2) - znajduje się głównie w tkankach roślin, drożdżach oraz grzybach,
- kalcyferol (witamina D1).

Niedobór witaminy D a ryzyko demencji

Badania przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Południowej Australii wskazują, że niski poziom witaminy D jest związany z mniejszą objętością mózgu (istota szara i biała) oraz zwiększonym ryzykiem demencji i udaru mózgu. Analiza danych z UK Biobank, obejmująca 294 514 uczestników, wykazała, że osoby z poziomem witaminy D poniżej 25 nmol/L miały o 79% wyższe ryzyko demencji i o 40% wyższe ryzyko udaru mózgu w porównaniu do osób z poziomem 50–75,9 nmol.

Naukowcy oszacowali, że gdyby poziom witaminy D u wszystkich osób został podniesiony do wartości prawidłowych (50 nmol/L), w niektórych populacjach możemy zredukować liczbę przypadków demencji nawet o 17%.

Prof. Elina Hyppönen, dyrektorka Australian Centre for Precision Health podkreśliła, że to pierwsze tego typu badania wykorzystujące „solidne analizy genetyczne w dużej populacji".

Co daje witamina D i jak wpływa na zdrowie



1. Regulacja gospodarki wapniowo-fosforanowej i zdrowie kości
- zwiększa wchłanianie wapnia i fosforu z pożywienia
- pobudza uwalnianie wapnia z kości, utrzymując stałe stężenie wapnia we krwi
- zapobiega krzywicy u dzieci i osteoporozie u dorosłych

2. Wspieranie układu odpornościowego
- pomaga chronić przed infekcjami bakteryjnymi i wirusowymi
- przy niedoborze infekcje mogą występować częściej i być trudniejsze do wyleczenia

3. Wpływ na funkcje poznawcze i zdrowie mózgu
- niedobór witaminy D wiązany jest ze zwiększonym ryzykiem choroby Alzheimera i Parkinsona
- może mieć wpływ na pamięć, koncentrację, tempo myślenia

4. Zmniejszanie ryzyka wielu chorób przewlekłych
- nowotwory: jelita grubego, prostaty, piersi, jajników
- choroby przyzębia
- zapalenia: stawów, jelit
- choroby układu krążenia
- zwyrodnienie plamki żółtej
- nadciśnienie tętnicze
- depresja

5. Rola w metabolizmie glukozy i prewencji cukrzycy
- może wspierać zapobieganie insulinooporności
- wpływać korzystnie w profilaktyce cukrzycy typu 1 i typu 2

6. Wsparcie dla układów mięśniowego i nerwowego
- wpływa na prawidłowe funkcjonowanie mięśni
- bierze udział w regulacji proliferacji komórek, różnicowaniu i apoptozie (programowanej śmierci komórek)

7. Współdziałanie z innymi witaminami i parametrami organizmu
- współpracuje z witaminą A i witaminą C
- wspiera prawidłowe działanie tarczycy
- bierze udział w krzepliwości krwi

8. Profilaktyka hipokalcemii i zaburzeń rytmu serca
- zapobiega zbyt niskiemu poziomowi wapnia (hipokalcemii)
- chroni przed osłabieniem mięśni i zaburzeniami rytmu serca związanymi z niedoborem wapnia

Niedobór witaminy D może objawiać się na różne sposoby:
- **Zmęczenie i osłabienie** – uczucie ciągłego zmęczenia, nawet po odpoczynku.
- **Bóle mięśni i stawów** – przewlekłe bóle, które mogą być mylone z innymi schorzeniami.
- **Problemy z koncentracją** – trudności w skupieniu uwagi, zapominanie.
- **Depresja i wahania nastroju** – obniżony nastrój, smutek, drażliwość.
- **Częste infekcje** – osłabienie układu odpornościowego, prowadzące do częstszych przeziębień.

Jeśli zauważysz u siebie te objawy, warto skonsultować się z lekarzem i wykonać badanie poziomu witaminy D.

Jak zadbać o odpowiedni poziom witaminy D?



Aby utrzymać optymalny poziom witaminy D, warto:
- **Spędzać czas na słońcu** – codzienna ekspozycja na słońce przez 15–20 minut pozwala organizmowi na produkcję witaminy D.
- **Spożywać odpowiednie produkty** – tłuste ryby (łosoś, makrela, jajka, wątróbka, grzyby oraz produkty wzbogacone w witaminę D (np. niektóre mleka roślinne).
- **Rozważyć suplementację** – w okresie jesienno-zimowym, szczególnie w Polsce, gdzie dostęp do słońca jest ograniczony, suplementacja witaminą D może być konieczna.

Witamina D, najważniejsze informacje. Podsumowanie

Witamina D pełni kluczową rolę nie tylko w zdrowiu kości, ale także w funkcjonowaniu mózgu. Niedobór tej witaminy może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, w tym zwiększać ryzyko demencji i udaru mózgu. Regularne badania poziomu witaminy D oraz odpowiednia profilaktyka mogą pomóc w utrzymaniu zdrowia i sprawności umysłowej przez długie lata.

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery

Tel. 203-870-5730

Ciekawostki

Dlaczego rośnie liczba zdiagnozowanych nowotworów u osób przed 50. rokiem życia?

W ostatnich latach coraz częściej słyszymy o rosnącej liczbie nowotworów u osób przed 50. rokiem życia. Media częściej informują o takich przypadkach, szczególnie gdy nowotwór zostanie zdiagnozowany u osoby znanej. To zwiększone zainteresowanie nowotworami u ludzi młodych spowodowało wzrost liczby artykułów naukowych na ten temat oraz zmianę zaleceń dotyczących badań przesiewowych. Na przykład w USA zalecono, by badania pod kątem raka okrężnicy robić po 45., a raka piersi po 40. roku życia.

Naukowcy z Harvard Medical School, Brigham and Women's Hospital oraz Dell Medical School postanowili sprawdzić, czy wzrost liczby zdiagnozowanych nowotworów u osób przed ukończeniem 50. roku życia związany jest ze wzrostem zachorowań czy też z poprawioną diagnostyką i większą liczbą badań.

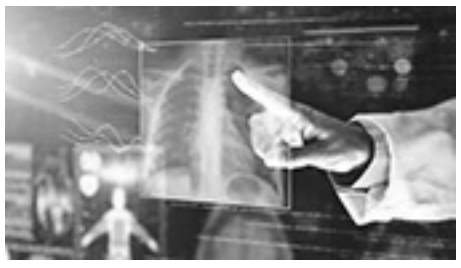

Naukowcy skupili się na 8 nowotworach, w przypadku których w USA od 1992 roku notuje się najszybszy wzrost diagnoz. Są to rak tarczycy, odbytu, nerki, jelita cienkiego, jelita grubego, endometrium, trzustki oraz szpiczak. W przypadku każdego z nich liczba diagnozowanych przypadków rośnie w tempie ponad 1% rośnie i łącznie od 1992 roku liczba diagnoz wzrosła dwukrotnie. Jednocześnie jednak liczba zgonów pozostała na tym samym poziomie. Wzrosła ona nieco w przypadku raka jelita grubego i endometrium, a pozostała stabilna lub nieco spadła w pozostałych przypadkach. To sugeruje, że zwiększona liczba diagnoz jest spowodowana leszymi metodami diagnostycznymi i większą liczbą badań, niż rzeczywistym wzrostem zachorowań.

Najczęściej wykrywanym nowotworem u osób młodych jest rak piersi (liczba diagnoz rośnie tutaj w tempie 0,6% rocznie). Jednocześnie, pomimo częstszego identyfikowania tej choroby u kobiet poniżej 50. roku życia, śmiertelność spadła o około połowę.

Podsumowując wyniki swoich badań, z którymi można zapoznać się na łamach JAMA Internal Medicine, autorzy stwierdzają, że te wcześniejsze diagnozy nie pozwalają stwierdzić, że mamy do czynienia z klinicznie istotnym wzrostem zachorowań. O ile w niektórych przypadkach wzrost ten może mieć znaczenie, to wydaje się on niewielki i ograniczony. Za większość wzrostu liczby diagnoz prawdopodobnie odpowiada zwiększenie liczby badań oraz diagnozy fałszywie pozytywne (to znany problem w diagnozie raka nerki i trzustki). Interpretowanie wzrostu wykrywalności jako epidemii nowotworów może prowadzić do niepotrzebnych badań, niepotrzebnego leczenie oraz do odwracania uwagi od innych, ważniejszych problemów zdrowotnych wśród młodych ludzi.

Dieta wysokotłuszczowa błyskawicznie zaburza pracę pamięci

Wysokotłuszczowa dieta, przypominająca zachodnie śmieciowe jedzenie – jak frytki czy hamburgery – błyskawicznie wpływa negatywnie na pracę mózgu, zaburzając pamięć. Proces ten został opisany na łamach magazynu Neuron przez naukowców z Wydziału Medycyny Uniwersytetu Karoliny Północnej. Nowe badania dają możliwość pracy nad sposobami zapobiegania długoterminowej utracie pamięci związanej z otyłością.

Zespół pracujący pod kierunkiem doktor Yuan Song i doktora Taylora Landry'ego odkrył, że po zjedzeniu posiłku zawierającego dużą ilość tłuszczu obecne w hipokampie interneurony cholecystokininowe (interneurony CCK) stają się nadmiernie aktywne z powodu upośledzenia możliwości wchłaniania glukozy przez mózg. Już po kilku dniach takiej diety ta nadaktywność zaburza pamięć. Badacze wykazali też, że główną rolę w zaburzeniach odgrywa proteina PKM2, która kontroluje, w jaki sposób komórki mózgu wykorzystują energię.

Wiemy, że dieta i metabolizm wpływają na zdrowie mózgu, ale nie spodziewaliśmy się znaleźć tak konkretnych i wrażliwych na nie komórek. Praca interneuronów CCK była zaburzana już przez krótkoterminowe spożywanie diety wysokotłuszczowej. Najbardziej zdziwiło nas, jak szybko komórki te zmieniały aktywność w reakcji na zmniejszenie dostępu do glukozy oraz w jaki sposób zmiana ta wpływała na pamięć, mówi Yuan Song.



Naukowcy prowadzili badania na myszach, którym podawali pożywienie naśladujące zachodnią wysokotłuszczową dietę śmieciową. Już po 4 dniach dieta taka wywołała nadmierną aktywność interneuronów CCK. To dowód, że tego typu dieta negatywnie wpływa na mózg na długo przed pojawieniem się otyłości czy cukrzycy. Badania pokazują, jak bardzo pamięć jest wrażliwa na dietę, a zatem jak ważny dla zdrowia mózgu jest odpowiedni pokarm.

Badania wykazały też, że przywrócenie odpowiedniego poziomu glukozy w mózgu zmniejsza aktywność interneuronów CCK, z pamięć myszy wraca do normy. To zaś daje nadzieję na opracowanie zaleceń dietetycznych lub leków, które będą chroniły mózg przed problemami związanymi z otyłością. Być może takim środkiem zaradczym mogłyby być okresowe posty, gdyż zdały one egzamin w przypadku myszy.

Dlaczego kobiety żyją dłużej od mężczyzn? Odpowiedź wcale nie jest prosta

Kobiety żyją dłużej niż mężczyźni i taki wzorzec obowiązuje na całym świecie, we wszystkich epokach historycznych. Mimo, że w niektórych krajach różnica w długości życia między płciami uległa zmniejszeniu, to badania – opublikowane na łamach Science Advances – pokazują, że całkowicie ona nie zaniknie. Jest bowiem głęboko zakorzeniona w ewolucji.

Johanna Stärk oraz Fernando Colchero – oboje z Instytutu Antropologii Ewolucyjnej im. Maxa Plancka i Uniwersytetu Danii Południowej – i ich międzynarodowy zespół badaczy, przeprowadzili najszerzej zakrojoną analizę długości życia 1176 gatunków ssaków i ptaków. Wynika z niej, że samice ssaków żyją średnio o 12% dłużej niż samce, natomiast u ptaków sytuacja jest odwrotna. Samce żyją około 5% dłużej niż samice.

Jedna z hipotez mówi, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest genetyka. U ssaków samice są płcią homozygotyczną (mają dwa chromosomy X), a samce to płeć heterozygotyczna (XY). Zdaniem niektórych badaczy posiadanie dwóch identycznych chromosomów płciowych może chronić przed szkodliwymi mutacjami. Warto tutaj przypomnieć, że wśród ptaków to samice są heterozygotyczne (ZW), a samce homozygotyczne (ZZ).

Wyniki ostatnich badań wydają się wspierać tę hipotezę. Analiza 528 gatunków ssaków wykazała, że u 72% z nich samice żyją dłużej, a wśród 648 gatunków przeanalizowanych ptaków samce żyją dłużej u 68% z nich.



Jednocześnie jednak sam zestaw chromosomów nie jest wystarczającym wyjaśnieniem różnic. Odnotowano bowiem dużą zmienność. U niektórych gatunków sytuacja jest odwrotna niż



trend dla gromady, do której należą. Na przykład u wielu ptaków drapieżnych samice są większe od samców i żyją dłużej. Chromosomy płci to tylko część układanki, mówi Johanna Stärk.

Wydaje się, że rolę w długości życia odgrywają też strategie reprodukcyjne. Istnieje hipoteza mówiąca, że tam, gdzie samce muszą inwestować w cechy pomagające w konkurowaniu o samicę – jak kolorowe upierzenie, rozmiary ciała czy „uzbrojenie" (np. poroże), odbywa się to kosztem długości życia. I hipoteza ta znajduje wsparcie w omawianych tutaj badaniach. Okazuje się bowiem, że u poligamicznych gatunków ssaków, gdzie występuje silna konkurencja o samice, samce żyją krócej. Tymczasem wiele gatunków ptaków jest monogamicznych, a to oznacza, że kresja konkurencyjna jest mniejsza. I tam często samce żyją dłużej. Generalnie rzecz biorąc różnica w długości życia pomiędzy płciami była najmniejsza u gatunków monogamicznych, a poligamia i duże różnice w rozmiarach ciała między samcami a samicami powodowały, że samice żyły dłużej.

To jednak nie wszystko. Badacze zauważyli również, że płeć, która więcej inwestuje w opiekę nad młodymi – u ssaków najczęściej są to samice – zwykle żyje dłużej. Warto w tym miejscu zapoznać się z naszym omówieniem wcześniejszych badań Dlaczego kobiety po menopauzie żyją tak długo?.

Zgodnie z jeszcze inną hipotezą, do istnienia różnicy w długości życia przyczynia się presja środowiskowa. By to sprawdzić naukowcy przyjrzeli się zwierzętom mieszkającym w ogrodach zoologicznych, gdzie znaczna część presji – zagrożenie ze strony drapieżników, patogenów czy pogody – jest wyeliminowana. Stwierdzili, że nawet w takich warunkach różnice w długości życia zostaną zachowane. Są one co prawda często mniejsze w porównaniu z tymi samymi gatunkami żyjącymi na wolności, ale rzadko znikają. Podobne zjawisko obserwujemy u ludzi, gdzie postęp medycyny i polepszenie warunków życia może zmniejszać różnice, ale nie prowadzi do ich likwidacji.

Badania wskazują więc, że różnice w długości życia pomiędzy płciami są głęboko zakorzenione w ewolucji, a wpływa na nie zarówno genetyka, inwestycja w konkurencję o samice, jak i w wychowanie potomstwa.

A.Z.

Charlie Kirk i samobójczy strzał lewicy...

Ameryka ciągle żyje religijno patriotyczno cywilizacyjnym płomieniem zamordowanego Charlesa Kirka. Jeśli zabójca myślał o wyeliminowaniu jego przesłania z debaty publicznej, to nie mógł się bardziej pomylić i wzniecił pożar duchowego odrodzenia. W niedzielę uroczystość upamiętnienia i pożegnania Charliego Kirka na State Farm Stadium w Glendale, w Arizonie gromadziła morze ludzi już od 4.00 rano. Zebranych ciągle przybywało, oblicza się ich na 100,000 i podobną liczbę uczestników na zewnątrz stadionu, oglądających uroczystość z rozstawionych ekranów, niektórzy oceniają liczbę na ok. 300,000! Co dziwniejsze, nie licząc amerykańskich miast, sympatia dla zamordowanego rozlała się jak tsunami w jego uczczeniu na cały świat od Kanady, przez Koreę Płd. do Japonii. Pocisk kończąc życie Kirka przerodził się w pragnienie odrodzenia, przebudzenia z letargu Ameryki, w pragnienie normalności i życia opartego na niszczonych wartościach, kultywowaniu rodziny, patriotyzmu i wiary. Zło obraca się w DOBRO…



Wielokroć jesteśmy świadkami zjawiska obrazującego tani populizm i brak wiedzy historycznej zideologizowanej lewicy, dla niej wszystko to co jest na prawo od komunizmu jest faszyzmem, a nawet nazizmem. To zjawisko można zaobserwować wśród co bardziej lewicowych znajomych (i nieznajomych) nie tylko w Polsce, to samo jest w USA. Co gorsze są to czasem ludzie wykształceni i uważają, że nazizm to ruch prawicowy. Wtedy proszę ich aby zapoznali się z nazwą partii Hitlera NSDAP. Sto lat temu w Niemczech bojówki nazistowskich socjalistów walczyły o władzę z bojówkami komunistyczno-anarchistycznej Antify. Komuniści operują skromnym zasobem pojęć pamiętacie, że dla Stalina Armia Krajowa, to byli też faszyści…

Jakaż ogromna jest różnica między reakcją na śmierć idola lewicy Georga Floyda w 2020 r. a zamordowaniem Charlie Kirka. Floyd był znanym policji narkomanem, który dodatkowo przedawkował i zmarł w czasie aresztowania przez policję. Zrobiono z niego patrona najwyższych wartości lewicy i demokracji, płonęły miasta, biznesy, bito ludzi, były nawet ofiary śmiertelne, straty obliczono na ponad $2 mld. Porównajmy to z uroczystością pożegnania Charliego, uduchowieni ludzie, religijne śpiewy, słowa Eryki o przebaczeniu mordercy. Jakby powiedziała Pani Zosia: "Szkoda gadać"…

Pożegnanie oglądało na całym świecie ok. 100 mln ludzi, komentatorzy porównują tę sytuację ze śmiercią seniora konserwatywnego radia Rush Limbaugh, Polacy z morderstwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki, czy św. JP II. bvnfgc Charlie kiedyś powiedział, że chciałby być pamiętany za swoją odwagę wiary w misję Jezusa i jego dar zbawienia. Na uroczystości przemawiało wielu najważniejszych konserwatywnych polityków w państwie, od prezydenta Trumpa, wiceprezydenta JD Vance, sekretarza stanu Marco Rubio, sekretarza zdrowia Roberta F. Kennedy'ego Jr, komentatora Tuckera Carlsona, czy bardzo wpływowej Susie Wiles szefowej gabinetu Białego Domu. Jednak największym echem odbiło się wystąpienie 36 letniej wdowy Eriki Kirk. Erika z wyraźnym bólem i napływającymi łzami wyznała, że po chrześcijańsku przebacza mordercy swojego męża, 22-letniemu Tylerowi Robinsonowi. Siłę przebaczenia znalazła w słynnych słowach Jezusa na krzyżu skierowanych do Boga Ojca, aby wybaczył jego oprawcom, bo nie wiedzą co czynią.

Tucker Carlson w swoim wystąpieniu zauważył, że atmosfera tej uroczystości jest dowodem na obecność Boga i Jezusa i przypomnieniem, że ilekroć w ciągu ostatnich 2,000 lat chciano wygasić, stłumić płomień wiary on wybuchał jaśniej. Daje się zauważyć nowe zainteresowanie wiarą nawet wśród ludzi młodych wśród których misję powrotu do Boga, rodziny i patriotyzmu prowadził Charlie. Zaskakują komentarze z Polski niektorych znajomych potępiające festynowy nastrój samej uroczystości. Zapominają oni, że to nie był pogrzeb, który nastąpi w wąskim gronie najbliższych, było to, ale typowe amerykańskie pożegnanie człowieka wsiadającego w/g mitologii greckiej do łodzi Charona, albo ściślej odchodzącego do Boga Ojca. Na podobnych uroczystościach spotykają się najbliżsi i znajomi i wspominają zmarłego, czasem opowiadając nawet zabawne historie. Taka jest tutejsza tradycja.

Organizacja założona przez wówczas 18-letniego Kirka w 2012 r. Turning Point USA (Punkt Zwrotny USA) przeżywa teraz niesamowity renesans. Zanim rozpoczęła się uroczystość kanał YouTube Kirka obejrzało 442,000 osób, jego konto na X odwiedziło 680,000, 315,000 jego kanał TPUSA, 134,000 jego kanał na Rumble. Nowym liderem ruchu została Erika Kirk, przysięgając kontynuację misji zastrzelonego męża informując o kontynuowaniu spotkań TPUSA na kampusach uczelni.

W poniedziałek na University of Minnesota spotkanie prowadził Michael Knowles, 24 września spotkanie w Virginia Tech prowadzili Megyn Kelly i gubernator Glenn Youngkin, 30 września na kampusie Utah State spotkanie poprowadzą senator Mike Lee, Alex Clark, gub. Spencer Cox i inni. Ogłoszono już listę spotkań na październik z prowadzącymi je znakomitościami ruchu konserwatywnego. Wiece ze studentami mają na celu pozyskanie jak największej ilości młodych wyborców przed zbliżającymi się wyborami w 2026 r.

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!
Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy
Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
Skontaktuj się z nami
Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon
GROUP
Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE
15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
Barbara Mrozik
NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku
244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

Wydaje się, że to śmierć Kirka istotnie będzie tym punktem zwrotnym w najnowszej historii i powrotem do źródeł…

Morderstwo Kirka i następujące po nim salwy szyderstw lewicy, która nie kryła własnej radości doprowadziły do poważnych zmian na mapie wyborczej USA. Wyszło na jaw, że "naukowa" lewicowa strona "Jezebel" około dwóch tygodni przed morderstwem zamówiła u internetowej czarownicy nałożenie na Charliego Kirka klątwy (a w zasadzie kilku klątw) o czym on wraz z żoną się dowiedział. W mediach pojawiła się fala nienawiści i radości z powodu "udanego" zamachu i opiniami typu "należało mu się" i pytaniami kto powinien być następną ofiarą. Spotkały się też z oburzeniem i niesmakiem Amerykanów, którzy dotąd głosowali na Demokratów a teraz coraz częściej zmieniają swoją partyjną afiliację. Menadżer restauracji w Pensylwanii Christopher Elton powiedział:

"Na prawej stronie politycznego spektrum jest więcej pokoju niż na lewej. Jestem zażenowany dotychczasowym głosowaniem na lewicę"

Na Florydzie nowe rejestracje Partii Republikańskiej (GOP) potroiły się od czasu morderstwa Kirka z 200 do 600 dziennie. Podobnie jest w Pensylwanii nowe zapisy skoczyły tygodniowo z 1,018, na 2,148. Uważa się, że TPUSA powiększy liczbę swoich organizacji przynajmniej 15 razy, istne tsunami! Organizacja miała 3,500 filii w szkołach średnich i na uczelniach, w/g danych z 18 września otrzymała 62,000 próśb o rejestrację nowych oddziałów.

Wielkim beneficjentem tragicznej śmierci Kirka jest środowisko Partii Republikańskiej. Kiedy zauważymy ok. 300,000 uczestników uroczystości w Glendale i to, że byli to w dużej części chrześcijanie i konserwatyści, już samo to wyjaśni ogromną falę pukających do drzwi GOP. Przyjmuje się, że ok. 30% chrześcijan w USA pozostaje niezarejestrowanych do wyborów. Również część dotychczasowych Demokratów opuszcza swoją partię w rezultacie tzw. Charlie Kirk effect. W/g sondażu Washington Post/IPSOS Demokraci nie mają zaufania wyborców w trzech obszarach: ekonomii, imigracji i przestępczości. Jeśli chodzi o ekonomię to Republikanie mają 7 punktów przewagi nad Demokratami, odnośnie imigracji 13 pkt. Wśród wyborców niezależnych odnośnie ekonomii Republikanie mają 1 pkt. przewagi nad Demokratami, 10 pkt., jeśli chodzi o imigrację i aż 21% odnośnie przestępczości.

Na stadionie pojawił się Elon Musk siadając obok Trumpa z którym niedawno "darł koty" mówiąc, że ponownie zjednoczył ich Charlie Kirk. Również Kongres przegłosował rezolucję honorując Charlie Kirk, za głosowało 215 Republikanów i 98 Demokratów. Niestety 60 Demokratów nie oddało głosu, a 58 Demokratów oddało głos przeciwko rezolucji. Również Senat przegłosował rezolucję ustanawiającą 14 października 2025 r. "Dniem Narodowej Pamięci o Charles Kirk" W swojej wypowiedzi wiceprezydent Vance wskazał, że dzieje się coś złego na skrajnej lewicy i nie może być jedności z ludźmi, którzy cieszą się z morderstwa Kirka.

Erika Kirk ma szansę na stanie się liderem wielkiego ruchu młodych Amerykanów zawiedzionych nihilizmem lewicy. Wcześniej założyła organizację Everyday Heroes Like You zanim w 2021 r. wyszła za 5 lat młodszego Charlesa, mają dwoje dzieci. Zapowiadając kontynuację misji męża Erika nawiązuje do sytuacji wielu wdów np. w Kongresie, które obejmowały pozycję po zmarłym mężu jak Mary Bono (mąż Sonny Bono). Komentatorzy wskazują też na Marię Skłodowską Curie, która zdobyła pierwszą Nagrodę Nobla z mężem, ale drugą już samodzielnie i to w innej dziedzinie.

Tydzień temu administracja prezydenta Trumpa zażądała dziesiątek milionów dolarów na wzmocnienie bezpieczeństwa i na bliższe przyjrzenie się radykalnym grupom lewicowym siejącym nienawiść i chaos, których celem jest zniszczenie państwa. Właśnie dla nich, każdy kto nie wyznaje ich marksistowskiej ideologii jest faszystą i nazistą. Trump postanowił przyjrzeć się "filantropom" typu Soros, NGO'som i innym, którzy finansują te grupy siejące terror i chaos. Na początek prezydent oficjalnie uznał Antifę jako terrorystyczną organizację.

Jeśli chodzi o zamach na Charlie Kirka to w/g wersji oficjalnej aresztowany domniemany zabójca czeka na proces, jednak część ekspertów wątpi, czy FBI mówi całą prawdę. Podejrzewa się, że śmiertelny strzał mógł być oddany z prawej strony Kirka, nie z przeciwka. Rzecz w tym, że śledztwo jest w toku, nie ujawniono wyników autopsji, a ludzie przywykli do tego, że rząd często ukrywa prawdę przed obywatelami. Analitycy powątpiewają w prawdziwość ujawnionych zapisów treści elektronicznej rozmowy między rzekomym zabójcą, a jego (trans) sympatią, kwestionując styl i użyte sformułowania, które nie są dziś używane przez młodzież. Uważają, że ten ujawniony zapis to fejk.

W centrum dalej jest Izrael, Netanjahu już chyba 3 razy oświadczał, że to nie jego służby stoją za zamachem, rzecz w tym, że wielu komentatorów mu nie wierzy. Na światło dzienne wyszły informacje, że Netanjahu przez swoich lobbystów niedawno ofiarował Kirkowi ogromną sumę ($150 mln w gotówce!) aby dalej bronił interesów Izraela. Charlie Kirk odmówił tego uzależnienia i dalej zaczął kwestionować sens amerykańskiej polityki bezwarunkowego poparcia Izraela. Rząd i polityka podboju i kolonizacji Netanjahu spowodowała niedawno duże protesty lewicowych studentów na amerykańskich uczelniach (zbrodnie w Gazie). Teraz potężna organizacja młodych konserwatystów na uczelniach, która dotąd popierała Izrael, zaczęła go krytykować. Netanjahu jest nikim bez poparcia amerykańskich ewangelików-syjonistów, dlatego nowy kurs Kirka bardzo mu zagrażał.

Przy okazji wyszło na jaw, że Charlie miał polską babcię Patrycję Marię Dankowską, urodzoną w Chicago, której rodzicami byli polscy emigranci Daniel Peter Dankowski i Rozalii "Rosa" Brzoska, czyli Charlie w ¼ miał polskie geny.

Jacek K. Matysiak
Kalifornia, 2025/09/26



Za wolność waszą i naszą!

Kazimierz Pułaski - bohater dwóch narodów, najwybitniejszy dowódca konfederacji barskiej, ojciec amerykańskiej kawalerii.

Kazimierz Pułaski jest bohaterem „dwóch kontynentów", często nazywanym „rycerzem wolności". Połączył swoją miłością do wolności, nie tylko dwa tak odległe miejsca na Ziemi. Bez względu na brak znajomosci jezyka angielskego, na różnice kultur narodów polskiego i amerykańskiego - „dotarł" do najcenniejszych wartości człowieka: umiłowanie wolności i walka w jej obronie! To wielka postać w panteonie historii narodów Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Tak jego wygląd opisuje „Polski Słownik Biograficzny": „Był statury niskiej, chuderlawy, szczupły w sobie, mowy prędkiej i chodu takiego. Był wielce wstrzemięźliwy tak od pijaństwa jak od kobiet. Zabawy jego najmilsze były w czasie od nieprzyjaciela wolnym ćwiczyć się w strzelaniu z ręcznej broni, pasować się z kim tęgim, na koniu różnych sztuk dokazywać, a w karty grać po całych nocach. Nic go bardziej nie bawiło jak utarczki z Moskalami"

O nim będzie poniższy tekst.

Kazimierz Michał Władysław Wiktor Pułaski herbu Ślepowron urodzil sie 6 marca 1745 roku w Warce-Winiary, jako syn starosty wareckiego Józefa Pułaskiego i szlachcianki Marianny z Zielińskich. Co prawda podawano dawniej różne daty urodzenia:1747, 1775, ale odnaleziony w latach 80 XX w. zapis metrykalny w księdze chrztu kościoła Świętego Krzyża w Warszawie podaje datę: rok 1745. Uczył się w szkole parafialnej w Warce, a następnie w szkole księży teatynów w Warszawie.

W wieku nastoletnim służył na dworze księcia Karola, władcy podległego Rzeczypospolitej Księstwa Kurlandii i Semigalii. W 1763 roku wziął po raz pierwszy udział w działaniach zbrojnych, bowiem Mitawa (teraz Jełgawa na Łotwie), stolica księstwa, była oblegana przez wojska rosyjskie. Po tym wydarzeniu Kazimierz wrócił z Łotwy do kraju, by już w następnym roku wraz z ojcem i dwoma braćmi uczestniczyć w elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego. W kolejnych latach rodzina Pułaskich brała czynny udział w przygotowaniach do zbrojnego wystąpienia (konfederacji), skierowanego przeciw moskiewskim wpływom w Rzeczypospolitej i uległemu wobec carycy Katarzyny, kooperujacemu z nią Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. Przeciwko królowi Poniatowskiemu - zawiązała się w mieście Bar na dzisiejszej Ukrainie - Konfederacja, zwana barska, której akt założenia podpisał wówczas 23-letni Kazimierz Pułaski 29 lutego 1768. Wtajemniczony w przygotowania do Konfederacji - zbroił on za własne pieniądze oddziały na Podolu i Wołyniu. Jego działalność w tym okresie należy oceniać przez program Konfederacji, w której aktywnie uczestniczyła także cała jego rodzina. Ojciec Józef Pułaski był twórcą i marszałkiem tej konfederacji, jego bracia Franciszek i Antoni również aktywnie uczestniczyli w przygotowaniach do zbrojnego wystąpienia przeciwko zagrożeniu ze strony Rosji w Rzeczypospolitej. Kazimierz był od roku 1768 do 1722 jednym z przywódców tego zbrojnego związku szlachty polskiej. Latem 1769 roku przeprowadził udaną kampanię na ziemiach litewskich, a następnie obrano go marszałkiem ziemi łomżyńskiej. Na czele swoich oddziałów stoczył kilka udanych potyczek z wojskami moskiewskimi. W wieku zaledwie 23 lat otrzymał stopień pułkownika. Już wówczas cieszył się dużym uznaniem w kraju i za granicą, ale prawdziwą sławę przyniosła mu brawurowa obrona Jasnej Góry przed wojskami rosyjskimi gen. Iwana Drewicza. Na przełomie lat 1770/71 Pułaski przez dwa tygodnie skutecznie powstrzymywał szturmy Moskali, których zmusił do porzucenia oblężenia tego wyjątkowego dla Polaków miejsca.

30 listopada 1771 roku pojawił się wśród konfederatów pomysł zorganizowania porwania króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego w celu jego detronizacji, czyli odsunięcia od władzy, ponieważ uważali go za renegata i narzędzie w rękach Rosji, która w tym czasie wywierała silne wpływy w Rzeczypospolitej. Plan zakładał zaprowadzenie króla na Jasną Górę i zmuszenie go do podpisania aktu abdykacji, co symbolicznie zrzuciłoby z niego carski protektorat, lub do akcesu do samej konfederacji. Akcja okazała się kompromitacją. Kilku spiskowców ujęto, a uznanych za prowodyrów porwania monarchy skazano na śmierć. Kazimierz Pułaski został zaocznie skazany w sierpniu 1773 r. na śmierć za próbę królobójstwa. Długo bronił się on przed zarzutami o chęć zabójstwa monarchy, ale sąd sejmowy skazał współtwórcę Konfederacji na konfiskatę mienia i podtrzymał wyrok kary śmierci. Ostatecznie został zmuszony opuścić kraj bez grosza przy duszy i z mianem królobójcy. Władze żadnego kraju europejskiego nie chciały go przyjąć.

Kazimierz Pułaski opuścił Polskę w 1772 roku i nigdy już do niej nie powrócił. Resztę życia spędził na emigracji. Tułaczy los zaprowadził go początkowo do Turcji, która prowadziła wojnę z Moskwą. Po krótkim epizodzie w tureckiej armii trafił do Francji. Tam spotkał na swojej drodze Benjamina Franklina, amerykańskiego dyplomatę, który prowadził w Europie werbunek zdolnych wojskowych. Franklin oczarowany osobowością i wolą walki Pułaskiego wysyła go do Ameryki z listem polecającym, w którym bardzo entuzjastycznie wyraża się o jego zdolnościach W tym liście do Jerzego Waszyngtona z 29 maja 1777 roku Franklin podkreślił, że Pułaski, hrabia z Polski, oficer znany w całej Europie z odwagi i walki o wolność swojego kraju z przeważającymi siłami Rosji, Austrii i Prus „zyskał sławę w całej Europie za odwagę i męstwo, które wykazał w obronie wolności swojego kraju" i „może być bardzo użyteczny w naszej służbie". Pułaski okazał się bardzo zdolnym oficerem kawalerii, który wprowadził na grunt amerykański pewne rozwiązania znane z europejskiej sztuki wojennej. W roku 1777, kilka dni po przegranej potyczce nad Brandywine, w której skutecznie ubezpieczał odwrót wojsk amerykańskich, mianowany został generałem dywizji. W marcu 1778 roku rozpoczął formowanie swojego legionu wchodzącego w skład amerykańskiej Armii Kontynentalnej. Zreformował kawalerię - do dziś nazywany jest „ojcem amerykańskiej kawalerii" - i na jej czele stawał do walki z nieprzyjacielem. W latach 1777–1779 walczył w szeregach armii Jerzego Waszyngtona w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. 11 września 1777 w bitwie nad Brandywine dzięki swojej odwadze, brawurową szarżą kawaleryjską (skośne uderzenie na front i prawe skrzydło Anglików) osłonił odwrót sił amerykańskich i uratował życie Jerzego Waszyngtona, za co ten promował Pułaskiego na stopień generała brygady amerykańskiej kawalerii. W uznaniu zasług wojennych generała Pułaskiego, uchwałą Kongresu z dnia 15 września 1777 roku mianowano go „dowódcą amerykańskich lekkich dragonów w randze jenerała brygady", co oznaczało objęcie dowództwa nad całą konnicą Armii Kontynentalnej. W 1778 utworzył legion kawalerii, na którego czele odniósł zwycięstwo nad Anglikami w bitwie pod Charleston (10 maja 1779).

Generał Kazimierz Pułaski zginął od ran odniesionych podczas bitwy pod Savannah 11 października 1779 roku, w wieku 34 lat. Na wieść o śmierci Pułaskiego generał Jerzy Waszyngton (stacjonujący wówczas ze sztabem w swojej głównej kwaterze w Moore House, w West Point) zadecydował, aby w dniu, w którym przyszła ta wiadomość (17 listopada 1779 r.), hasłem w wojsku stał się „Pułaski", a odzewem „Polska".

Został pochowany na plantacji w Savannah, na co wskazują badania archeologiczne z 1996 r., podczas których odkryto trumnę z napisem „Brygadier general Casimir Pulaski". Spóźnione uroczystości porzebowe szczątków Gen. Kazimierza Pułaskiego odbyły się w Savannach 9 października 2005 r.

W tym miejscu pozwolę sobie wprowadzić nowy wątek, co prawda odległy w latach od przedstawionego powyżej - ale ściśle związany z postacią Bohatera tej opowieści i z wspólnotą ducha obydwóch naszych narodów: Polski i Ameryki! Narodów, które z pasją i determinacją zawsze walczą o wolność i prawa człowieka, niezależnie od tego, gdzie się znajdują. Analizując ten temat można zrozumieć,



jak historia potrafi łączyć różne kultury i narody w imię wspólnego dobra. Mowa będzie o amerykańskim pilocie, poszukiwaczu przygód, reżyserze filmowym i producencie, znanym przede wszystkim z pierwszej ekranizacji filmu „King Kong" z 1933 roku. Po zakończeniu kariery filmowej otrzymał on honorowego Oscara i jest uznawany za współtwórcę technologii filmowej Cinerama. Zanim jednak to miało miejsce, Amerykanin ten jako lotnik walczyl w Polsce w roku 1920 przeciwko bolszewikom i był inicjatorem utworzenia Eskadry Kościuszkowskiej.

Jego nazwisko - **Merian Cooper**. I jego życiorys składa się na wezwanie, zawarte w tytule mojego tekstu: „**Za wolność waszą i naszą**".

Tak się zaczyna ta opowieść: Pod Savannah (11 października 1779 roku) w wyniku odniesionych ran - na rękach pradziadka wyżej wymienionego Meriana, pułkownika Johna Coopera – zmarł polski generał Kazimierz Pułaski. Na pokład statku „Wasp" na polu bitwy, rannego Pułaskiego przyniósł na rękach sam John Cooper, pradziadek. Meriana, uznający Pulaskiego za swojego przyjaciela. Osobiście dopilnował, aby 10 dni po śmierci Generała, kiedy statek przycumował do lądu - odbył się jego symboliczny pogrzeb. Pulaskiego. Pradziadek Meriana John Cooper, który walczyl ramię w ramię o wolność Stanów - złożył wtedy nad ciałem polskiego Generała przysięgę, że kiedyś spłaci ten honorowy dług. W rodzine Cooperów wiadomość ta przekazywana była z pokolenia na pokolenie, a pamięć o bohaterskim Polaku, który poniósł śmierć dla Stanów Zjednoczonych – stała się testamentem dla Meriana i ukształowała całe jego życie. Postanowił on spłacic ten dług wdzięczności - Polsce.

Jego droga do niej - była skomplikowana. Merian, po zakończeniu I. wojny światowej znalazł się w Paryżu i zgłosił się do szefa polskiej misji wojskowej generała Tadeusza Rozwadowskiego, któremu zaoferował gotowość służenia Polsce, przeciwko której wyruszyła olbrzymia Armia Czerwona. Merian - był lotnikiem; oficerów tej broni bardzo brakowało, więc w porozumieniu z gen. Rozwadowskim pojechał do Warszawy, gdzie ponowił swą ofertę bezpośrednio Naczelnikowi Państwa Józefowi Pilsudskiemu, który przyjął ofertę niechętnie, miał stwierdzić, że „najemników nie potrzebujemy". Jednak, po krótkim wahaniu, po wypowiedzeniu przez Coopera słynnych słów, że: „Gen. Pułaski oddał życie za mój kraj, dlatego moją służbę Polsce, gdy ta walczy o wolność, rodzina moja traktuje jako obowiązek"- przekonał Marszałka. Był rok 1920. U progu Rzeczpospolitej stoi ogromna armia sowiecka. Początkowo odnosi zwycięstwa na wszyskich odcinkach frontu, głównodowdzący odcinka Frontu Zachodniego , zw. sowieckim Bonaparte – Michaił Tuchaczewski ogłasza: " Po trupie białej Polski do serca Europy" Podczas ataku polskiej dywizji na nieprzyjaciela amerykańscy żołnierze, a wśród nich Merian Cooper - atakowali nieprzyjaciela od tyłu i ogniem z kulomiotów prażyli w łby bolszewików, zwłaszcza Armii Konnej Budionnego, nękając ją nalotami bombowymi i zadając poważne straty w walkach np.w okolicy Lwowa. Bohaterstwo amerykańskich lotników i Meriana, wnuka Johna Coopera, który przed 141 laty wniósł na pokład statku „Wasp" rannego na polu bitwy Pułaskiego - wpisuje się w zwycięstwo Bitwy Warszawskiej i w niezwykly splot historii dziejów Polski i Ameryki. Państwa te łączy znamienna cecha – oba cenią wolność i pokój. I właśnie dlatego narody polski oraz amerykański w minionym XX w. wspólnie, z bronią w ręku, w mundurach wojskowych walczyły o te bardzo ważne dla ludzi wartości.

Niech żyje Polska! Niech żyje Ameryka! Niech żyje sojusz polsko-amerykański!

Generał Kazimierz Puławski - i dowody uznania Jego dziela, przez Polskę i Ameryke:



- Senat RP na 20. posiedzeniu XI kadencji w dniu 10 października 2024 uchwalił ustawę ustanawiającą rok 2024 „Rokiem Kazimierza Pułaskiego".

- Amerykański Kongres przyznal 8 września 2009 roku pośmiertnie Generałowi Pulaskiemu honorowe obywatelstwo.

- W Warce - Winiarach, miejscu urodzenia Kazimerza Pułaskiego istnieje od roku 1978 Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego. Jest ono zwiazane z rodziną Generała (jego ojciec był tam właścicielem pałacu). Muzeum zajmuje się pielęgnowaniem pamięci Generała.

- wydało medal pamiątkowy z wizerunkiem Pułaskiego i z wybitymi słowami: PRO FIDE ET MARIA, PRO LEGE ET PATRIA.

- zorganizowało (w 2024) wystawę pt. „PUŁASKI 272. 25 lat Polski w NATO". Głównym bohaterem tej ekspozycji jest jeden z najsłynniejszych okrętów Marynarki Wojennej RP – fregata rakietowa ORP „Gen. K. Pułaski" z numerem burtowym 272, która strzeże polskich interesów na różnych morzach świata prawie od 25 lat.

- Inną formą upamiętnienia bohaterskiego Polaka jest „Nagroda Rycerz Wolności", ustanowiona i przyznawana przez Fundację im. Kazimierza Pułaskiego dla wybitnych postaci, które przyczyniły się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji.

Ulice:

W Polsce jest bardzo dużo ulic, noszących nazwę Generała: można je znaleźć w: Warce, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Toruniu, Szczecinie, Lublinie i Bydgoszczy. Nazwa występuje często w formie „ul. Generała Kazimierza Pułaskiego.

Także USA - może się poszczycić olbrzmią ilością nazw ulic. autostrad i alei o tej nazwie. Internet podaje liczbe 200. Także wiele miast, hrabstw, wiosek nosi Jego nazwisko. Aż dziewięć stanów posiada miasta powiatowe lub i wioski z nazwą „Pulaski".

Wymienione jest rownież, że mosty, szkoły, parki, np. Park Pulaskiego z 1916 r. w Lansing, Michigan w Ameryce nazwane są Jego imieniem. Jest do dowód uznania roli Polaka - bohatera i „żołnierza Wolności" w amerykańskiej wojnie o Niepodległość.

Ten sam cel osiagają nazwy floty morskiej, opatrzone nazwiskiem Kazimierza Pułaskiego. Wymienię niektóre:

- amerykański okręt USS Casimir Pulaski (SSBN-633) – jest to okręt podwodny o napędzie atomowym typu *Lafayette*, a dokładniej do podtypu *James Madison*, nosiciel strategicznych pocisków balistycznych SLBM typu Polaris i Posejdon.

- USS Pulaski County (LST-1088) był amerykańskim okrętem desantowym typu LST (Landing Ship, Tank), który służył w Marynarce Wojennej Stanów Zjednoczonych od 1945 do 1973 roku do przewożenia czołgów, biorąc udział w II wojnie światowej i wojnie w Wietnamie.

- fregata USS Clark (FFG-11), która 15 marca 2000 roku została przekazana Polsce i służy teraz jako ORP pod nazwą „Generał Kazimierz Pułaski"

- fregata rakietowa ORP „Generał K. Pułaski" (272) to okręt typu Oliver Hazard Perry, który służył w amerykańskiej Marynarce Wojennej jako USS „Clark" (FFG-11) od 1980 roku do czasu przekazania Polsce w 1992 roku.

- USS „Pulaski" amerykański, bocznokołowy parowiec, zbudowanym w 1854 roku, który służył w U.S. Navy od 1858 do 1863 roku. Pierwotnie nosił nazwę „Metacomet", a jako USS „Pulaski" służył do celów ekspedycji do Paragwaju, operując na wodach Ameryki Południowej.

I (tylko) jeden, polski okręt z nazwą „żołnierza Wolności": fregata rakietowa ORP „Generał Kazimierz Pułaski". Jest to jednostka typu Oliver Hazard Perry, która trafiła do polskiej Marynarki Wojennej w 2000 roku jako dar od rządu Stanów Zjednoczonych.

Popiersia i pomnki Kazimierza Pułaskiego - w Polsce.

W stolicy Polski znajdują się dwa pomniki generała – popiersie w 1918 r., i pomnik konny w 1929

Warka: - w mieście są dwie tablice, upamiętniające bohatera, a także dwie rzeźby na terenie muzeum.

- Grudziądz: - znajduje się tam monument w postaci popiersia, który upamiętnia jego postać

- Białystok: - ma pomnik, który został zaprojektowany przez Jerzego Wąsiewicza i upamiętnia generała, zaś

Radom: - pomnik generała, odsłonięcie w 1933 roku.

- Wrocław - pomnik postawiony w 1977 roku, który upamiętnia Generała.



Tylicz - pomnik poświęcony Kazimierzowi Pułaskiemu i 650-leciu Tylicza. Znajduje się na Rynku, na niewielkim kopcu. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 29 czerwca 2013.

Dowody uznania wielkości Generała w Ameryce:

Najważniejsze Swięto poświęcone naszemu Bohaterowi - „Pulaski Day". Święto ustanowione przez Kongres amerykański 11 października jako Dzień Pamięci Generała Pułaskiego, podkreślające wagę jego postaci i polsko-amerykańskich więzi.

Ciąg dalszy na str. 25

Nie chodzi tylko o Kochanowskiego!

Narodowe Czytanie w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł.Ks.Jerzego Popiełuszki w Derby po raz trzeci

Lata temu, kiedy Dziesiąta Muza szturmem przejęła gościnne salony domów i cenny czas rodzinny, na domowe biblioteczki osiadł kurz. Zmęczona dniem codziennym, ale zawsze chętna do wyrażania wszelkich opinii ludzkość, zaczęła dyskutować o tym, co widziała na swoim coraz bardziej płaskim ekranie. Stopniowo ambitniejsze filmy zastąpiły pozycje o prostej fabule, ale skomplikowanych efektach dźwiękowo-wizualnych. Wówczas, książki zebrały jeszcze większe warstwy kurzu (ku zgrozie pań domu). Przyszedł na szczęście moment, kiedy odezwały się głosy, że coraz radykalniejsza zamiana literatury na kino wiąże się z pewną stratą dla nas wszystkich.

Jeden znany kanadyjski psycholog porównał oglądanie filmu do patrzenia

na fotografię - jest obraz, rodzą się emocje, ale brak jest pewnych warstw. Czytanie natomiast, to jak analiza malowanego obrazu- spod narracji jesteśmy zmuszeni „odkopać" często niejedno znaczenie, zdemaskować aluzje, odkryć właściwy przekaz.

Nie trenujemy już niestety tych umiejętności jak kiedyś. Przejmujące nasze zwyczaje dzieci tracą na tym najbardziej. Możemy jednak ten proces zatrzymać, trzeba powrócić do czytania i to nie tylko instrukcji do eksploatacji sprzętu domowego...

Polacy uwielbiają swój język ojczysty. Kiedy zabroniono nam czytać po polsku

w czasie zaborów i okupacji, prędko zeszliśmy do ciemnych piwnic, albo pociliśmy się na dusznych strychach, żeby tylko mówić po polsku, no i czytać! Ta tragiczna historia jest tym bardziej piękna, że żyjemy w czasie, kiedy narodziła się inicjatywa Narodowego Czytania. Zachęcani dzisiaj jesteśmy do czytania literatury polskiej wszędzie gdzie można i jak długo nam się podoba, a co najlepsze- razem!

Nie wydaje mi się, że istnieje bardziej odpowiednie miejsce na wspólne czytanie niż szkoła. Owszem, są jeszcze biblioteki, ale w nich z racji komfortu odwiedzających rzadko czyta się na głos (wybaczcie, wtrąciłam odrobinę przekąsu). Jeśli się nad tym dokładniej zastanowimy, to wybór szkoły jako







miejsca Narodowego Czytania jest oczywisty, chyba że jest to szkoła... polonijna. Będąc poza granicami kraju presja organizacji corocznego wspólnego czytania jest nieco lżejsza. Tak szczerze- szkoły polonijne mogą wydarzenie spokojnie pominąć. Społeczność PSS w Derby natomiast, nie wyobraża sobie wspólnego czytania „pominąć", a tym bardziej jeszcze „spokojnie".

Akcja wkroczyła do szkolnego kalendarza z inicjatywy dyrekcji Szkoły 3 lata temu i jest otwarta dla wszystkich chętnych posłuchać a nawet przeczytać. To właśnie tu Eliza Orzeszkowa najpierw zajrzała z „Nad Niemnem". Rok później młodzież i dorośli skutecznie łamali języki na Słowackim. Pięknej, słonecznej soboty 20. września na specjalnie przygotowanej sali gimnastycznej zagościł Jan Kochanowski.

Program popołudnia z poetą zawierał relację najważniejszych wydarzeń z jego życia przekazanych językiem dostępnym dla młodych słuchaczy. Swojego własnego czasu scenowego doczekała się także fraszka z niezawile sformułowaną definicją. Czytania Kochanowskiego nie odmówili uczniowie, rodzice, nauczyciele. Recytację hymnem „Czego chcesz od nas Panie..." rozpoczęły dyrektor Szkoły pani **Alina Zawojski** i wicedyrektor pani **Barbara Wojcieszak**. Wyjątkowo uciesznym występem obdarzyły zebranych uczniowie klasy III, przygotowani przez panią **Izabelę Pardo-Małecką**, którzy powierzony utwór „Na zdrowie" przeczytali wspólnymi siłami na szóstkę! Co jest w życiu najważniejsze przypomniał w wierszu „O żywocie ludzkim" **Jakub Noszczyk** (kl.IV), uroki Czarnolasu przybliżyli: **Kasper Kaczmarczyk** (kl.V, „Na dom w Czarnolesie" i **Jakub Kłodowski** (kl.V, „Na lipę"). Jak ważna jest przyjaźń zrelacjonował **Gabriel Siedlecki** (kl.V) we fraszce „Na zachowanie". Wiersze o nieco kontrowersyjnej treści odzwierciedlające spostrzeżenia Kochanowskiego dotyczące pań („Do przyjaciela" i „Raki") odczytał rodzic pan **Krzysztof Ogorzałek**. Recytacja fragmentów „Pieśni świętojańskiej o Sobótce" była zbiorowym przedsięwzięciem zgranej grupy, składającej się z narratora i Panien ubranych na biało z pięknymi wiankami na głowach. Rolę narratora odegrał **Alan Galas** (kl.VI), Pannami iście z Czarnolasu okazały się: **Gabriela Żurek** (kl.VI), **Aleksandra Adamek** (kl.VII), **Martyna Chomicki**









(kl.V), **Julia Noszczyk** (kl.VII), **Joanna Galas** (kl.VIII), **Viktoria Kmiecik** (kl.VII), **Izabella Wysocki** (kl.VI), **Małgorzata Żelechowski** (kl.VII). Wzruszającej recytacji trenów podjęły się nauczycielki: **Izabela Pardo-Małecka** („Tren VIII"), **Iwona Moroz** („Tren X"), **Aneta Matyszczyk** („Tren XIX"). Stoicką filozofię renesansowego mistrza przedstawił w „Pieśni IX" (z ksiąg pierwszych) **Dawid Pawelec** (kl.VI). Ostatni, bardzo ważny utwór o tym, iż nie możemy nigdy tracić nadziei, rodzinnie przeczytała **Renata Dutkowska** (prezes Rady Rodziców) z córkami **Magdaleną** (absolwentka Szkoły) i **Aleksandrą** (kl.VII).

Osobiście, miałam ogromną przyjemność poprowadzić spotkanie, opowiedzieć parę ciekawostek o Janie Kochanowskim i co najważniejsze- zapowiadać czytających, co było dla mnie prawdziwym laurem.

Akcja Narodowego Czytania w Szkole była zorganizowana wspólnie pod każdym aspektem- od przygotowania sceny i sali, poprzez czytanie utworów, skończywszy na czynnym „udzieleniu ucha" przez wszystkich tych, którzy przybyli. A widownia dopisała, stanowili ją uczniowie klas III-VIII, a także rodzice i goście. Było więc to prawdziwe wspólne Narodowe Czytanie. Jednakże, czy „Czytanie" to jedynie czytanie? Czy przedsięwzięcie dotyczyło tylko delektowania się Kochanowskim? Oczywiście, że nie tylko o Jana K. rzecz się tutaj rozeszła. Ta coroczna inicjatywa ma na celu wzmacnianie naszych więzi, co jest na obczyźnie tak ważne. Akcja ma także wydźwięk wielopokoleniowy. Jest jeszcze coś ważnego w naszym przypadku- czynne angażowanie polonijnych dzieci do czytania przed całą społecznością. Pokazujemy im w ten sposób, że są najważniejszą jej częścią. Pomagamy im też budować pewność siebie, zarazem przytrzymując na wodzy pojawiające się często u młodych ludzi wątpliwości dotyczące biegłości w języku polskim.

Polska Szkoła Sobotnia w Derby dziękuje wszystkim, którzy tak entuzjastycznie wzięli udział w tegorocznym Narodowym Czytaniu! Zapraszamy Was już na przyszły rok. Obiecujemy poruszyć wyobraźnię, ocucić śpiącą czasem w nas wszystkich polskość i przypomnieć, że łączy nas język, tradycja i zamiłowanie do tego co piękne.

Anna Czop

FROM THE HEART HOME CARE LLC
300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromthehearthcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarskiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)



Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

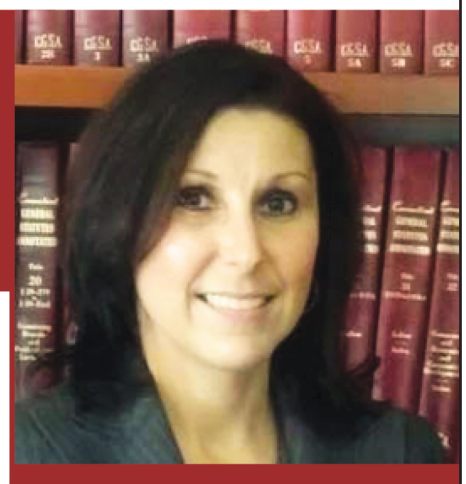

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600





W dniu 13 września 2025 Polish Saturday School STAMFORD, CT Polska Szkoła Sobotnia im. A. Mickiewicza **rozpoczęcie nowego roku szkolnego**



RAYMOND
SENIOR PLANNING



Szeroki Zasięg Usług Dla Seniorów i Nie Tylko!
Jesteśmy tutaj, aby Ci pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie dla Twoich potrzeb!
Potrzebujesz pomocy?
Nie Czekaj, Zadzwoń Lub Odwiedź Nasze Biuro Dziś!

DARMOWA KONSULTACJA

Beata Raymond – licencjonowana agentka ubezpieczeń Medicare na stany CT, MA, NY, SC, FL

195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am – 4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty: tylko umówione wizyty

360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty
(203) 699-2611
raymondseniorplanning@gmail.com
raymondseniorplanning.com

- Zapisy do programu ubezpieczenia zdrowotnego dla seniorów Medicare składanie wniosków o państwową emeryturę (Social Security)
- pomoc w wyborze odpowiedniego planu Medicare
- zapisy do programu Medicaid (Stanowa pomoc dla seniorów z niskimi dochodami
- ubezpieczenia zdrowotne przez Access Health (Obama Care) dodatkowe plany ubezpieczeń (Dentysta, Ekstra pokrycie na leki, zabiegi, itp.)
- indywidualne plany 401K, IRA, Annuity, Life Insurance,

We do not offer every plan available in your area. Currently we represent 10 organizations which offer 62 products in your area. Please contact Medicare. gov, 1-800-MEDICARE, or your local State Health Insurance Program (SHIP) to get information on all of your options.

Parafia św. Michała Archanioła
Bridgeport, Connecticut

ODPUST ŚW. MICHAŁA





















28 września **parafianie św. Michała Archanioła z Bridgeport, CT** spotkali się na corocznym odpuście. W wydarzeniu tym wzięli udział liczni goście z diecezji Bridgeport. Piękna słoneczna pogoda sprawiła, że wszyscy mile spędzili czas. Największym powodzeniem cieszyły się stoiska z polskim jedzeniem. Były też stanowiska sponsorów oraz liczne produkty organiczne na stanowisku **Farmer Market**. Wystąpiły grupy taneczne **SŁOWIANIE** z Stamfort oraz **POLANIE** z Bridgeport. Swoje umiejętności pokazała też grupa **ZUMBY**. Dzieci z polskiej szkoły im. Św. Jana Pawła II z Bridgeport zaprezentowały **FAMILIADĘ,** a **harcerze** w swoim występie prezentowali program ze swoich cotygodniowych spotkań, zapraszając dzieci i młodzież do harcerstwa. Była też loteria fantowa. Można też było podziwiać **polskiego malucha 126P**. Oprawę muzyczną zapewnił **DJ Daniel Z**. Organizatorzy pragną podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji odpustu. Szczególne podziękowania kierują do sponsorów indywidualnych jak też polskich biznesów i organizacji polonijnych z okolic Bridgeport.







Tekst i zdjęcia Andrzej Więciorkowski

Zapraszamy na nabicie układu chłodzenia!

A/C

Auto One LLC
1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
860-505-0816



1234YF Machine

Cena zaczyna się od $360

Nowsze samochody wymagają innego, i droższego gazu, z porównaniem do starszych samochodów. Maszyny wyglądają tak samo, i to samo wykonują, ale każda maszyna jest stworzona do specyficznego gazu. I teraz, posiadamy obydwie maszyny i jesteśmy w stanie nabijać gaz do nowszych samochodów!



R134A Machine

Cena zaczyna się od $160

Zadzwoń już dziś!
Zapraszamy!

AUTO ONE
CAR REPAIR · BODY SHOP & SALES

Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT
(860) 922-1210
(860) 924-0913
(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:
- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak
Paczki do Polski i Europy





Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Nashville: country, whisky I wodospady
30.10-03.11.2025
cena: 1.250 $ (wycieczka busem z New Britain I Chicago)



Sedona, Monument Valley, Antelope Canyon Gran Canyon South Rim
07-11.11.2025
Cena: 1.350 $

LEARN MORE



Hawajski sen - Odkryj magię Oahu
14-19(21). 11.2025
cena: 2.399 (2.799) $



Formuła 1 w Las Vegas
19-23.11.2025
Cena: 1.250 $ (PROMOCJA)









(860) 924 0913
(860) 357 3023
(860) 922 1210

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM

POLISH HELPING HANDS LLC



ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

Z Niemiec

O Ukraińcu, który (podobno) wysadził gazociąg Nord Stream

Do Ukraińców mam stosunek ambiwalentny z uwagi na ich rażącą niewdzięczność i roszczeniowość. Jednak to co zrobił Wołodymyr Z. - budzi moje uznanie. Zakończył eldorado dla Niemiec i całej zachodniej Europy. Dał im bolesnego ,,prztyczka w nos“. Brawo! Jednak nad tą sprawą unosi się ciągle niewyjaśnione pytanie: Czy to Ukraińcy, a może nawet rząd Ukrainy zlecił ten atak? A może ataki na Nord Stream to operacja pod fałszywą flagą, która ma na celu skierowanie podejrzeń na Ukrainę? Te wątpliwości pojawiły się w niemieckiej organizacji pozarządowej z siedzibą w Berlinie o nazwie Transparency Deutschland e.V. Krótko o niej: jest to organizacja pożytku publicznego i niezależna politycznie. Jej podstawowymi zasadami są uczciwość, odpowiedzialność, przejrzystość i udział społeczeństwa obywatelskiego. Celem organizacji jest zwiększenie świadomości społecznej na temat szkodliwych skutków korupcji oraz wzmocnienie systemów uczciwości. Komentuje ona ten incydent w ten sposób: „eksperci ds. bezpieczeństwa podkreślają, że rosyjski atak nie byłby możliwy bez zależności Niemiec od dostaw gazu”. Pojawia się tam nawet uzasadnienie tej „diagnozy”, mianowicie: „bez niemieckiej żądzy rzekomo taniego gazu z Rosji jej atak na Ukraine byłby niemożliwy”.

Medium zapytuje: „Jaką rolę odegrała budowa gazociągu Nord Stream 2 na Morzu Bałtyckim w przygotowaniach Rosji do wojny? Dlaczego czołowi niemieccy politycy, tacy jak Angela Merkel, Frank-Walter Steinmeier czy Manuela Schwesig, nie posłuchali ostrzegawczych głosów krytyków?” Odpowiedź na to pytanie jest oczywista: nie posłuchali - bo pochodzily z Polski, w której jeszcze w czasie sabotażu rządził PiS. „Sueddeutsche Zeitung”, komentuje ówczesne reakcje na wysadzenie gazociągu przed trzema laty w ten sposób: „Ukraina żyła w ciągłym strachu przed rosyjskim pełnoskalowym atakiem, finansowanym właśnie dzięki tego typu umowom energetycznym między (przywódcą Rosji Władimirem) Putinem a Zachodem”. Podczas gdy Szwecja i Dania, zamknęły śledztwo (w sprawie uszkodzenia rurociągów) - to, jak podaje „Sueddeutsche Zeitung” : niemieccy śledczy wydali sześć europejskich nakazów aresztowania w sprawie ataków na Nord Stream. A przecież - mówi „SZ” „Nord Stream i tak nikomu się nie podobał, Rosja zakręciła kurek z gazem w ramach demonstracji siły, a (w akcie sabotażu) nikt nie ucierpiał, więc nikt by się nie zdziwił, gdyby Niemcy też zamknęli śledztwo”. W sprawie ówczesnej reakcji Polski na ten sabotaż - niemieckie media piszą o zarzutach tamtejszych śledczych wobec polskich organów. Nasze służby na prośby i pytania zza Odry - miały „odpowiadać opieszale i wymijająco”. Strona niemiecka oskarżała Warszawę o sprowadzanie śledztwa na fałszywe tory.

A jak teraz zachowa się Tusk? Wiadomo. Jak każdy wasal musi słuchać Pana. Niemiec każe, sługa musi. Jak Niemiec „każe” - można poznać już z tresci i tytułów niemieckiej prasy, np: „śledczy świętują sukces”, „Jak poinformował prokurator generalny w nocy ze środy na czwartek we włoskiej prowincji Rimini zatrzymano obywatela Ukrainy Serhii K. Jest to pierwsze aresztowanie podejrzanego w związku z jednym z największych aktów sabotażu w Europie”, „Aresztowany jest prawdopodobnie kluczową postacią”, „Aresztowanie może dostarczyć decydujących wskazówek”, „Atak na rurociągi Nord Stream. Ukraińcy aresztowani pod zarzutem sabotażu (wszystko z „Tagesschau”). Ukraińcy - sprawcami, pewność prawie absolutna! Ale - niemiecka stacja radiowa NDR. de wprowadza - małe, ale jednak - wątpliwości. Także już w rok wczesniej gazeta codzienna „Welt” w programie z 16 sierpnia 2024 w artykule Dirka Banse „Niespójności i otwarte pytania w sprawie sabotażystów Nord Stream” („Ungereimtheiten und offene Fragen im Fall der Nord-Stream-Saboteure)” - nie była taka pewna co do sprawców tego sabotażu: Pisano tak: „niemieccy agenci wywiadu wyrażają poważne wątpliwości co do tego, że niewielka grupa nurków z jachtu żaglowego „Andromeda” miała umieścić ładunki wybuchowe na głębokości ponad 80 metrów. Ślady pozostawione przez grupę są tak wyraźne, że mogły zostać umieszczone celowo” . i dalej: „Uważają Państwo za możliwe, że rosyjskie służby specjalne chciały skierować śledczych na żaglówkę” . Czy to oznacza, że sprawa została rozwiązana? W żadnym wypadku. Nadal istnieje zbyt wiele nieścisłości i otwartych pytań. Mimo tego - w sierpniu ubiegłego roku ukazała się informacja w „Die Zeit“, „Sueddeutsche Zeitung“ i „Tagesschau. de“ o nakazie aresztowania Ukraińca, podejrzanego o sabotaż.

Te pytania i watpliwości nadal istnieją w ostatnich dniach - potwierdzają aktualne wypowiedzi niemieckich mediów. Rozgłośnia radiowa NDR. de z 30.09. bieżącego roku ogłosiła: „Otwarte pytanie i dużo wątpliwości: nurkowie rzekomo podłożyli ładunki wybuchowe” - „rzekomo” ! (Nord-Stream-Sabotage: Offene Fragen und viele Zweifel” (NDR.de, 30.09.25). Gazeta codzienna z Brandenburgii „Nordkurier” z 01.10. 25 podpiera niejako tą „rzekomość” panującej narracji. Czytamy: „Amerykańskie okręty wojenne na miejscu zdarzenia? Wątpliwości co do ukraińskich sprawców zamachu na Nord Stream” („US-Kriegsschiffe am Tatort? Zweifel an ukrainischen Nord-Stream-Attentätern“).

Jak widać winowajcami są - w zależności od interesów - raz Amerykanie, raz Rosjanie, raz Ukraińcy, a innym razem jeszcze inni. Pozostaje kwestią sporną, czy wyniki śledztwa będą wystarczające, aby schwytać prawdziwych sprawców i postawić ich przed sądem.

Dla nas Polakow ciekawą sprawą jest, jak zachowa się wobec wystosowanego przez Niemcy nakazu aresztowania Władymira Z., polski sąd? Jak informuje rozgłośnia RMF FM., Władymir Z. przebywa w Polsce z żoną i dziećmi od trzech lat. W Pruszkowie (tam też nastąpiło jego aresztowanie przez lokalną policję) prowadzi firmę budowlaną. Jego kłopoty rozpoczęły się, kiedy postanowił, że chce zakupić w Polsce nieruchomość.

Jak opisuje RMF FM, jako obcokrajowiec, gdy chce dokonać takiego zakupu, musi on przejść specjalne procedury sprawdzające. Tym samym jego dane trafiły do zajmującej się tą kwestią komórki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. To tam odkryto, że mężczyzna jest ścigany ENA i powiadomili policję.

Ukrainiec Wołodymyr Z., który podejrzewany jest przez niemiecki wymiar sprawiedliwości o udział w wysadzeniu gazociągu Nord Stream, sam uruchomił systemy państwa, które doprowadziły do jego późniejszego zatrzymania — dowiedziało się RMF FM. Podejrzany został już przesłuchany przez prokuraturę. Nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. O jego ekstradycji zdecyduje polski sąd.

Stanowisko obrony Władymira Z. jest następujące: Adwokat mecenas Paprocki zapowiedział bardzo aktywne działania w obronie swojego klienta. „O godz. 13 (w poniedziałek, 30 września-przyp.autorki) rozpoczynają się czynności procesowe w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, po których będę mógł wypowiedzieć się więcej, bo wtedy będę wiedział, jakie zarzuty stawiane są mojemu klientowi oraz jakie będą w tej sprawie najbliższe działania“ - powiedział mecenas. Obrońca przedstawił argumenty przemawiające za swoim klientem w kontekście wojny w Ukrainie. Brzmią one tak: „Jaki by obywatel Ukrainy w tych działaniach nie uczestniczył, mając na uwadze wojnę w Ukrainie oraz to, że właścicielem tej infrastruktury jest spółka rosyjska, która wprost finansuje wojnę w Ukrainie, trudno uważać, aby te działania mogły być uznawane za przestępstwo“ - zaznaczył Paprocki

Zdaniem obrońcy Władymira Z. - nie ma podstaw, by wydawać go niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości!

Na ekstradycję do Niemiec czeka też inny zatrzymany w sierpniu koło Rimini Serhij K., który według niemieckiej prokuratury miał być koordynatorem i uczestnikiem wysadzenia gazociągów Nord Stream, jak podaje portal „Euronews”. O nim pisze „Der Spiegel” że ma związki ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). i że 10 lat temu K. pracował dla SBU, a obecnie jest aktywnym członkiem stowarzyszenia rezerwistów. 49-letni Ukrainiec twierdzi, że nie miał nic wspólnego z atakiem i w czasie gdy do niego doszło, przebywał w Ukrainie.

To wszystko jest „delikatną sprawą”, bo może wystawić na próbę stosunki między Niemcami i Ukrainą. Dotąd Niemcy były uważane za jednego najbardziej zdecydowanych stronników Ukrainy (ale nie od początku!) w wojnie z Rosją. A atakiem na niemiecko-rosyjski projekt - została też uderzona gospodarka Republiki Federalnej Niemiec, zniszczno ich mienie ! A więc i drużba rosyjsko-niemiecka ucierpiała. I jeszcze jedno źródło rozbieżności interesów, ocen i opinii. Jak donosi ”Onet” z 20 lipca br.: „Niemieccy śledczy oskarżają Polaków o utrudnianie śledztwa”, gdyż „polskie śledztwo nie potwierdziło ukraińskiego tropu”, czyli niemieckiego stanowiska. (za „Rzeczpospolita”, 26.05.23) i : „Polskie śledztwo nie potwierdza rewelacji z Niemiec o udziale w sabotażu załogi jachtu „Andromeda“ i firmy należącej do Ukraińców”.

Ps. Wiadomość z 01.10. 2025: Sąd zadecydował! Polska aresztowała podejrzanego o wysadzenie gazociągu Nord Stream. Ukrainiec ma zostać wydany Niemcom !

ML



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* W Fundacji Kościuszkowskiej promował swoją najnowszą książkę globtroter, pisarz i dziennikarz podróżniczy Thomas Swick.

Książka nosi tytuł: „Falling into Place“ i opowiada o tym, jak starał się zostać dziennikarzem opisującym podróże, wyjechał więc z NJ, żeby poznać Europę. Na spotkaniu wspominał głównie o swoim pobycie w Warszawie, gdzie nagle okazało się, że zafascynował się polską historią, ludźmi i językiem, szczególnie odmianą rzeczowników. Był zachwycony nawet zimą stulecia. Z czasem pokochał też warszawiankę, która w przyszłości zostanie jego żoną. Książka w sumie opowiada o jego podróżniczych wrażeniach od roku 1976- 1989.

Książka jest napisana lekko, ale zawiera mnóstwo informacji, także historycznych i obyczajowych , oraz wnikliwych obserwacji z życia w tamtych latach.

Thomas Swick stworzył świetną atmosferę, wspominał ciepło i z humorem swój pobyt w Polsce, ludzi i miejsca, w tym dziewięciodniową pielgrzymkę do Częstochowy i atmosferę polskich świąt, oraz fakt, że pomimo niełatwych czasów, ludzie potrafili żartować i kursowało mnóstwo dowcipów na temat realiów życia i polityki. W trakcie spotkania, autor szybko nawiązał kontakt z publicznością i cierpliwie opowiadał na wszystkie pytania, a uczestnicy wieczoru mieli ich dużo.

Thomas Swick jest autorem czterech książek, wydal też osiem zbiorów swoich tekstów podróżniczych. Z punktu widzenia polskiego czytelnika bardzo ciekawą lekturą może być jego „Unquiet Days“. Jest to zapis lat, jakie spędził w Warszawie nauczając angielskiego, akurat w czasie tworzenia się Solidarności i w trakcie stanu wojennego.

Jest to spojrzenie człowieka z zewnątrz, mającego inne doświadczenia i perspektywę, który chciał, czy nie, musiał przechodzić to samo, co reszta mieszkańców- z większą dozą zadziwienia.

* Jakiś czas temu panowało dość powszechne przekonanie, że papierowe książki przejdą do lamusa. Imprezy takie, jak kiermasz na terenie Korean War Veterans Plaza, absolutnie temu przeczą. Ponad 150 oblężonych przez czytelników stoisk, spotkania z autorami, zapisy na subskrypcje, wszystko cieszyło się ogromnym powodzeniem. Pierwszy raz festiwal ten zorganizowano w roku 2006, ma więc już pewne tradycje. Z rozmowy z uczestnikami wynikało, że jedyne, na co się skarżyli, to stosunkowo mała ilość literatury faktu.

* Pokaz autobusów kursujących w poprzednich dekadach po nowojorskich ulicach urządziło w DUMBO New York Transit Museum. Trzeba było stać w długiej kolejce, żeby wsiąść do któregokolwiek z zabytkowych wehikułów. Opisy autobusów zawierały też szczegóły niedogodności, jakie musieli znosić pasażerowie, przede wszystkim tłok i brak wentylacji, co, nie da się ukryć, musiało doskwierać, szczególnie latem.

New York Transit Museum ma ogromne zbiory artefaktów z metra, autobusów i pociągów podmiejskich. Mieści się w opuszczonej, zabytkowej stacji metra. Dla dorosłych i dla dzieci.

Adres: 99 Schermerhorn St, Brooklyn

* 12 października, przy Times Square, od 11 AM- 9 PM- Festiwal Diwali, czyli hinduskie święto światła, zawsze pełne barw, połączone z malowaniem twarzy, muzyką, tańcem i obsypywaniem się kolorowymi pyłami. W programie zajęcia dla dzieci, koncerty, występy artystów, jarmark.

* Open House New York Weekend w tym roku 17-19 października. Kiedy OHNY się zaczynało, do obejrzenia było raptem kilka miejsc. Teraz na samo przejrzenie propozycji na stronie https://ohny.org trzeba mieć co najmniej godzinę. Ponad 300 propozycji, miejsca historyczne i najnowsze, biura, świątynie, pracownie artystów, mieszkania prywatne, muzea, spotkania, workshopy i wycieczki, także w naturze. Dobra wiadomość jest taka, że nie wszędzie trzeba się rejestrować na konkretne godziny, niektóre miejsca będzie można zwiedzać samodzielnie lub z zebraną grupą. Większość atrakcji jest bezpłatna, na niektóre trzeba mieć bilety, zazwyczaj w cenie ok.$7. Natomiast na Open Party, które odbędzie się w czwartek, 16 października, na 26 piętrze The Woolworth Building przy 233 Broadway bilety kosztują od $150-$500.

* Czwarta z kolei National Indigenous Peoples of the Americas Parade na Manhattanie zaplanowana jest na 18 października. Uroczyste rozpoczęcie o 10 rano, a marsz zaczyna się w południe, w Madison Square Park od strony East 26th Street i idzie w stronę 27th Street & Broadway. W paradzie tej biorą udział natywni mieszkańcy z całej Ameryki. W poprzednich latach była to barwna, familijna impreza, prezentacja natywnych strojów, muzyki i obyczajów,

* 35 Tompkins Square Halloween Dog Parade w tym roku już 19 października. Wstęp bezpłatny. Nie jest to jedyny pokaz czworonogów w strojach na Halloween w NYC, ale najbardziej znany. Początek o 1 po południu.



Thomas Swick w Fundacji Kościuszkowskiej



Kiermasz książek, Brooklyn



Pokaz nowojorskich autobusów z poprzednich dekad

Polska mistrzyni świata w szoku!



Klaudia Zwolińska

Klaudia Zwolińska nie kryła zaskoczenia ze zdobycia złotego medalu w kanadyjkach jedynkach (C1) w mistrzostwach świata w kajakarstwie górskim w australijskim Penrith. — Nie wiem, naprawdę nie wiem, co mam powiedzieć. To dla mnie jakiś szok! — przyznała po zawodach.

26-latka slalomistka z Nowego Sącza przed rokiem została wicemistrzynią olimpijską w K1, a w 2023 roku w tej specjalności miała brąz mistrzostw świata. W kanadyjkach nie odnosiła dotychczas większych sukcesów, np. była 17. w paryskich igrzyskach.

MŚ w kajakarstwie górskim — Zwolińska: nie wiem co się dzieje, szok!

— Nie wiem, naprawdę nie wiem, co mam powiedzieć. Złotego medalu w kanadyjce się chyba nie spodziewałam. Przyjechałam tu oczywiście walczyć o krążki, ale bardziej myślałam o K1 — przekazała Polka, cytowana w komunikacie prasowym PZKaj.

Zwolińska, druga w półfinale, w wyścigu decydującym o medalach startowała jako przedostatnia. Pojechała fenomenalnie — aż o 4,39 wyprzedziła startującą pod flagą neutralną Rosjankę Alsu Minazową oraz o 4,49 Brazylijkę Anę Satilę.

— Wiedziałam, że robię postępy w kanadyjce, ale nie aż tak! W półfinale oddałam znakomity bieg i nie spodziewałam się, że jestem w stanie go powtórzyć, a co dopiero urwać kilka sekund! Nie wiem, co się teraz dzieje, to dla mnie jakiś szok! — podkreśliła.

Szansę na kolejny medal Zwolińska będzie miała w piątek, kiedy wystartuje w swojej koronnej konkurencji K1. — Jak ja teraz pojadę to K1? Przecież nie wypada mi popłynąć gorzej! — powiedziała ze śmiechem.

Radości nie kryli również trenerzy Zwolińskiej.

— Medal był w zasięgu Klaudii, tym bardziej, że z biegu na bieg się rozpędzaliśmy. Było wietrznie, więc musieliśmy wziąć na to poprawkę, ale na trasie Klaudia wchodziła na coraz wyższe obroty i w połowie sama zdecydowała, że jedzie po złoto. Jedyną zawodniczką, która mogła jej tutaj zagrozić była Jessica Fox. Może szkoda, że jej nie było, bo Klaudia być może utarłaby jej nosa takim wynikiem? — zastanawiał się Rafał Polaczyk.

Z kolei trener główny reprezentacji Polski w slalomie kajakowym Jakub Chojnowski przyznał, że dla niego wynik Zwolińskiej nie jest wielkim zaskoczeniem.

— Jest medalistką mistrzostw Europy i igrzysk europejskich w kanadyjce, więc nie można powiedzieć, że to niespodzianka. Jej przejazd był wybitny, bo w sporcie, gdzie rywalizujemy na cienkiej linii czasowej, sekunda może dać różnicę dziesięciu miejsc, a Klaudia wygrywa o ponad cztery. Wielu trenerów i zawodników z zagranicy gratulowało tak fenomenalnego przejazdu — podkreślił.

Bardzo dobrze zaprezentował się także Kacper Sztuba, szósty w C1.

— Szóste miejsce w jego wykonaniu jest bardzo dobre. Po raz kolejny potwierdził, że jest w czołówce, bo w tym sezonie notował wszystkie finały na międzynarodowych imprezach, za co należą się wielkie brawa — dodał Chojnowski.

Aleksandra Mirosław mistrzynią świata! Polka pobiła własny rekord globu



Aleksandra Mirosław

Aleksandra Mirosław mistrzynią świata we wspinaczce na czas! Polka zdominowała rywalizację podczas światowego czempionatu w Seulu i zdobyła trzeci złoty medal mistrzostw świata w karierze. W finale nasza reprezentantka pokonała Chinkę Lijuan Deng, poprawiając własny rekord świata, który obecnie wynosi 6.03.

Aleksandra Mirosław kapitalnie spisała się w eliminacjach, które zwyciężyła, osiągając świetny czas 6.08. Taki rezultat był o zaledwie dwie setne gorszy od jej rekordu świata ustanowionego podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Poza dwukrotną mistrzynią świata awans do decydującej fazy zawodów wywalczyła także Natalia Kałucka.

Złoty medal Aleksandry Mirosław! Poprawiła rekord świata

Pierwszą rywalką polskiej dominatorki w walce o medale była Japonka Ren Koyamatsu. Mistrzyni olimpijska nie dała szans reprezentantce Kraju Kwitnącej Wiśni i z czasem 6.36 zapewniła sobie miejsce w najlepszej ósemce zawodów. W ślady rekordzistki świata poszła także Natalia Kałucka, która okazała się lepsza od Hiszpanki Leslie Adriany Romero Perez.

Ćwierćfinały stały pod znakiem polsko-chińskiej rywalizacji. Aleksandra Mirosław poprawiła swój rezultat z pierwszego biegu o pięć setnych (6.31) i pokonała Shaoquin Zhang. Natomiast Natalia Kałucka musiała uznać wyższość innej zawodniczki z Państwa Środka Yafei Zhou.

Pogromczyni Natalii Kałuckiej była półfinałową rywalką mistrzyni olimpijskiej z Paryża. Nasza reprezentantka wytrzymała presję i uzyskując rezultat 6.20 awansowała do finału światowego czempionatu.

W decydującym biegu Aleksandra Mirosław po raz kolejny pokazała klasę i wywalczyła tytuł mistrzyni świata. Zawodniczka pochodząca z Lublina uzyskała czas 6.03, poprawiając tym samym własny rekord globu.

Dla naszej reprezentantki to był trzeci złoty medal mistrzostw świata w karierze. Polka powtórzyła sukces z Innsbrucku (2018) i Hachioji (2019). Poza trzema krążkami z najcenniejszego kruszcu ma na swoim koncie także trzy brązowe medale MŚ wywalczone w 2014, 2021 i 2023 roku.

Zwolnienie Nikoli Grbicia to oczywistość. W Polsce najlepiej nie wygrywać

Siatkarze reprezentacji Polski zostali trzecią drużyną na mistrzostwach świata. W rankingu FIVB są jednak od dłuższego czasu liderem. Więc czas odpalić „grilla".

XXI wiek jest szczególnie udany dla polskiej siatkówki. Mało kto pewnie pamięta, ale dobrą serię zaczęła żeńska drużyna prowadzona przez Andrzeja Niemczyka. Nieodżałowany selekcjoner, słynący raczej z „zimnego chowu", stworzył drużynę, która zdobyła dwa złote medale mistrzostw Europy. Drugiemu z tytułów wybiła zresztą niedawno okrągła rocznica 20 lat, bo to były lata 2003 i 2005. Jak pokazała historia, paniom pozazdrościli panowie, którzy rok później zostali wicemistrzami świata.

Polacy na podium MŚ siatkarzy. Umiarkowana radość z finałem w tle

Od tamtego czasu sporo się zmieniło. Nagle okazało się, że w sportach

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental
Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych
Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B
LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St.New Britain, CT



drużynowych Polska potrafi być na topie. Nawet piłkarze dotarli do solidnego ćwierćfinału Euro 2016, choć akurat oni mają najtrudniej, patrząc na rosnącą konkurencję najbardziej globalnego sportu świata. Swoje robili piłkarze ręczni, koszykarze również potrafili i potrafią błysnąć. Siatkówka za to, nadal w swoim rytmie, dokładała kolejne tytuły do gabloty. Panie oddały pola panom, a ci od 2006 roku, z kilkoma słabszymi latami w dorobku, raczej przyzwyczaili do zadomowienia się na podiach mistrzostw świata, Europy, przełamali do tego „klątwę ćwierćfinałów" w ubiegłym roku (2024) w Paryżu.

Nie będę jednak wypisywał o wszystkich sukcesach Polaków, bo w sobotę 27 września to i tak przestało być ważne. Tzn. było, ale do rozpoczęcia półfinału z Włochami. Czyli bitwy, którą można oglądać ostatnio dosyć regularnie, najczęściej w grze o złoto. Impreza MŚ na Filipinach miała jednak inny, nietypowy scenariusz, układając drabinkę tak, żeby łatwiej było gospodarzom. A ci, choć dzielnie walczyli, to… nie wyszli nawet z grupy.

Włosi wygrali z Polakami 3:0. Tak samo, jak Polska potrafiła ograć Italię kilka tygodni wcześniej, w finale Ligi Narodów. Temperatura kibicowskich emocji, podobnie. Po wygranej w VNL Nikola Grbić i jego drużyna byli ulubieńcami, cmokania i wzdychania było mnóstwo. Porażka na MŚ? Towarzystwo raczej do zwolnienia od ręki. Na czele z serbskim szkoleniowcem, który na Filipinach zdobył dla Polski ósmy medal. Dodam jedynie, większość z nich była złota bądź srebrna. Ale to nie jest ważne, przynajmniej nie tu i teraz. Miało być granie o tytuł, a skoczyło się jakimś nędznym brązem MŚ ….

W Polsce najlepiej się nie wychylać. Lepiej usiąść na kanapie

Dobrze, a teraz na poważnie. Nie chcę generalizować, bo podobnie jak w przypadku określania wszystkich kibiców per oni, tak w żadnej innej grupie społecznej, zawodowej (dziennikarze również), ogólnie życiowej, generalizowanie jest najczęściej krzywdzące. Zwłaszcza dla tych, którzy po prostu wiedzą, co z czym się je, jak wygląda – w tym wypadku – wynik sportowy od środka, jak funkcjonuje codzienność, która jest tylko z pozoru łatwa i przyjemna. A tak naprawdę potrafi zamknąć się w kilku nieudanych akcjach, na które sportowych potrafią pracować całe swoje życie.

Trener Grbić i jego siatkarze sami z niedosytem spoglądali w stronę brązowego medalu, wiedząc, na co ich stać, kiedy wszystko „kliknie". Przed meczem z Włochami przede wszystkim nie kliknęło szczęście. Bo trudno było zakładać, że Bartosz Kurek, będący na MŚ w solidnej formie, nie zagra ani w półfinale, ani w bezpośrednim meczu o medal. Co więcej, to kapitan. Człowiek, który z pewnością dałby się pokroić za możliwość udziału w grze o kolejny tytuł. Choć pewnie mógłby już sobie przejść na zasłużoną emeryturę i oceniać innych, w marynarce i przed kamerami telewizyjnymi. Ale nie, on nadal gra i zachowując zdrowy rozsądek, jego brak, to był cios prosto w serce tej drużyny.

Ciosów było zresztą więcej, bo właśnie zakończony sezon reprezentacyjny był najbardziej niefartownym od lat, spoglądając na zdrowie zawodników. Dokładając do tego tych, którzy po prostu potrzebowali chwili oddechu po turnieju olimpijskim, trener Grbić mógłby pewnie zebrać drugi skład i spokojnie zakręcić się wokół ósemki, a może czwórki MŚ na Filipinach. Ale radził sobie z tymi, których miał. I którzy zasłużyli sobie na szacunek. Forma na tzw. imprezie docelowej? Chociaż było tak źle, nadal twierdzę, że do Włochów wcale nie brakowało tak wiele Polakom. Zamiast smakowitego meczu, była nerwowa szarpanina z obu stron, której nawet wygrani nie będą wspominać latami.

Właśnie. O szacunku na koniec. Bo ten zdecydowanie powinien być najważniejszym punktem tekstu. Punktem odniesienia zarówno do tego, co i czego dokonał, jak i zaufania względem wykonywanej pracy, w perspektywie przyszłości. Jeszcze się taki nie urodził, kto by wszystkim dogodził. Podobnie jest ze statusem nieomylności, który funkcjonuje właściwie tylko w kontekście tzw. kanapowych znawców. W myśl zasady „nie znam się, ale się wypowiem", siatkarze również regularnie zbierają cęgi. Oczywiście o ile akurat nie wygrają, ale wtedy to przecież „sport, który uprawia dziesięć krajów na świecie".

Więc może od razu, zanim trener Grbić coś wyjaśni, bo z pewnością można było zrobić coś lepiej, zwolnijmy go. Wszyscy razem, jak tutaj siedzimy. A za parę lat wspominajmy z rozrzewnieniem, że może jednak za szybko. I trzeba było posłuchać, poczekać. Ewentualnie wstać z kanapy. Albo, że kiedyś to były trzecie miejsca na MŚ, których nie docenialiśmy. A teraz to jest, jak jest.

Albo nie. Lepiej się nie wychylać. Prawda drodzy siatkarze?

Na podstawie: PAP, informacje własne, Wprost

Andrzej Więciorkowski

A & M Chiropractic, LLC





Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na
www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Samotny facet czeka, aż nagle podchodzi do niego dziewczyna i mówi niepewnie:
– Przepraszam, dobrze, że pan też stoi… Bo ciemno, cmentarz, a we dwójkę zawsze raźniej.
– Ależ oczywiście – odpowiada kulturalnie mężczyzna – mi też miło pogadać. Autobus jednak nie nadjeżdża, więc facet proponuje, że ją odprowadzi. Idą razem, rozmawiają, dziewczyna coraz bardziej wdzięczna:
– Wie pan, to wcale nie jest daleko, ale rozumie pan… sama dziewczyna, noc, strach. A pan się tak nie boi?
Facet uśmiecha się i mówi:
– Kiedy żyłem, to się bałem…

***

Rano facet wychodzi przed dom i widzi na drzewie niedźwiedzia.
Dzwoni więc do ekipy, która zajmuje się zdejmowaniem zwierząt z drzew. Po chwili przyjeżdża gość z bronią przez ramię i psem przy nodze. Właściciel drzewa pyta niepewnie o plan.
— Proste — odpowiada fachowiec. — Wchodzę na drzewo, potrząsam gałęziami, niedźwiedź spada, pies chwyta go za krocze i wtedy zabieramy zwierza.
Mężczyzna marszczy czoło i pyta: — Po co panu ta strzelba?
A fachowiec na to spokojnie: — A jak ja pierwszy spadnę, to pan szybciutko weźmie karabin i pyk pyk w psa.

***

Lekarz pyta pacjenta – zapalonego palacza:
– Naprawdę nie potrafi pan rzucić? Czy papierosy dają panu aż taką satysfakcję?
– Pewnie, że dają. Za każdym razem, jak zapalę, teściowa od razu ucieka z pokoju.

***

Mama Jasia idzie do pośredniaka, żeby znaleźć mu pracę:
– Pani, może coś się znajdzie dla mojego chłopaka, bo pije i pije…
– A co Jasio potrafi?
– No trochę w murarce robił, szkołę podstawową skończył.
– To mamy ofertę: murarz, 4 tysiące na rękę.
– O matko! Przecież on się upije na śmierć za takie pieniądze. Może coś tańszego?
– Jest pomocnik murarza, 3 tysiące.
– Eee, to dalej za dużo… A tak z 600–700 zł?
– 600–700? To niestety… tylko po studiach.

***

Żona mówi z entuzjazmem do męża:
– Kochanie, za chwilę będzie nas troje!
– Cudownie! – ucieszył się mąż. – Byłaś już u lekarza? To chłopiec czy dziewczynka?
– Oj, naiwniaczku… moi rodzice się rozstali i mamusia wprowadza się do nas.

***

Żona pyta męża:
– Dlaczego siedziałeś w łazience prawie godzinę?
– Relaksowałem się w kąpieli z bąbelkami.
– Ale przecież nie mamy jacuzzi!
– No… ale mieliśmy grochówkę.

***

Pod porodówką krąży zdenerwowany mąż i woła do żony, która wygląda z okna trzeciego piętra:
– Już po wszystkim?
– Już!
– No to kto? Synek czy córeczka?
– Synek.
– A do kogo podobny?
Na to żona macha ręką:
– Daj spokój, i tak go nie kojarzysz!

***

Siedmiolatka powiedziała rodzicom, że Jasiu pocałował ją dziś w obecności całej klasy.
- Jak to się mogło stać? - zdziwiła się matka.
- To nie było proste - przyznała młoda dama - ale trzy koleżanki pomogły mi go złapać i przytrzymać.

***

Egzamin z zoologii:
Co to za ptak - pyta studenta profesor wskazując na klatkę, która jest przykryta tak, że widać tylko nogi ptaka.
Nie wiem - mówi student.
Jak się pan nazywa - pyta profesor.
Student podciąga nogawki.
Niech pan profesor sam zgadnie.

***

Poranna rozmowa w kuchni:
- Mamo! Mamo! Zrób mi śniadanie!
- To, że sypiam z twoim ojcem, nie oznacza, że masz do mnie mówić „mamo“.
- To jak mam mówić?
- Tadeusz.

***

Pan Bóg rozdaje przykazania... trafił do Polaków:
- Daję Wam przykazanie...
- Jakie?
- Nie kradnij...
- NIE CHCEMY!
Pan Bóg wzruszył ramionami i poszedł dalej. Spotkał Holendrów:
- Daję Wam przykazanie...
- Jakie?
- Nie cudzołóż...
- NIE CHCEMY!
Pan Bóg wzruszył ramionami i poszedł dalej. Spotkał Żydów:
- Daję Wam przykazanie...
- Za ile?
- Za darmo.
- Dawaj dziesięć...

***

W nadmorskim kurorcie panika. Wszyscy się pochowali, bo z cyrku uciekły dwa lwy. Poszły na plażę, usiadły nad brzegiem morza i jeden z nich mówi:
- Zupełnie nie rozumiem tych ludzi. Pełnia sezonu, a tu ani żywej duszy!

***

Rozmowa w gabinecie:
- Czy ktoś w pani rodzinie cierpiał na zaburzenia psychiczne?
- Nikt nie cierpiał, wszyscy dobrze się bawili...

***

Pewien człowiek przeczytał w mądrej książce, że jeśli chce żyć długo to powinien codziennie rano jeść płatki owsiane z odrobiną prochu strzelniczego.
Facet postanowił tego przestrzegać i dożył wieku 98 lat. Pozostawił po sobie 6 dzieci, 17 wnucząt, 31 prawnucząt i 5 metrowa dziurę w ścianie krematorium.

***

- Zaproś mnie gdzieś na Walentynki.
- Nie zadaję się z mężatkami.
- Jestem twoją żoną!
- Żadnych wyjątków...

***

Na rozmowie kwalifikacyjnej:
- Jak wytrwały jesteś w osiąganiu swoich celów?
- Dotarłem do końca arkusza kalkulacyjnego w Excelu.
- Jesteś przyjęty!

***

Na izbie przyjęć:
- Dzień dobry ma Pan kapcie?
- Dzień dobry mam.
- Szlafrok?
- Tak.
- Pościel jest?
- Jest.
- Poduszka, kołdra, materac?
- Tak, wziąłem.
- Dobrze, a kim jest ten pan obok w białym kitlu?
- Na wszelki wypadek wziąłem też lekarza jakbyście nie mieli.

***

U psychiatry.
- Doktorze, trzęsą mi się ręce.
- Pijesz?
- Piłem.
- Palisz?
- Paliłem.
- Więc rzuciłeś?
- Nie, dopiero mam zamiar.
- Widzisz, a organizm już się wystraszył.
***
Spotyka się dwóch nieznajomych. Jeden pyta:
- Czy słyszałeś pan opowieść o śledziu, panterze i puszczy?
- Nie.
- No to śledź pan tera żonę, bo się puszcza.

Opracował
Jacek Zawojski

Dla Milusińskich

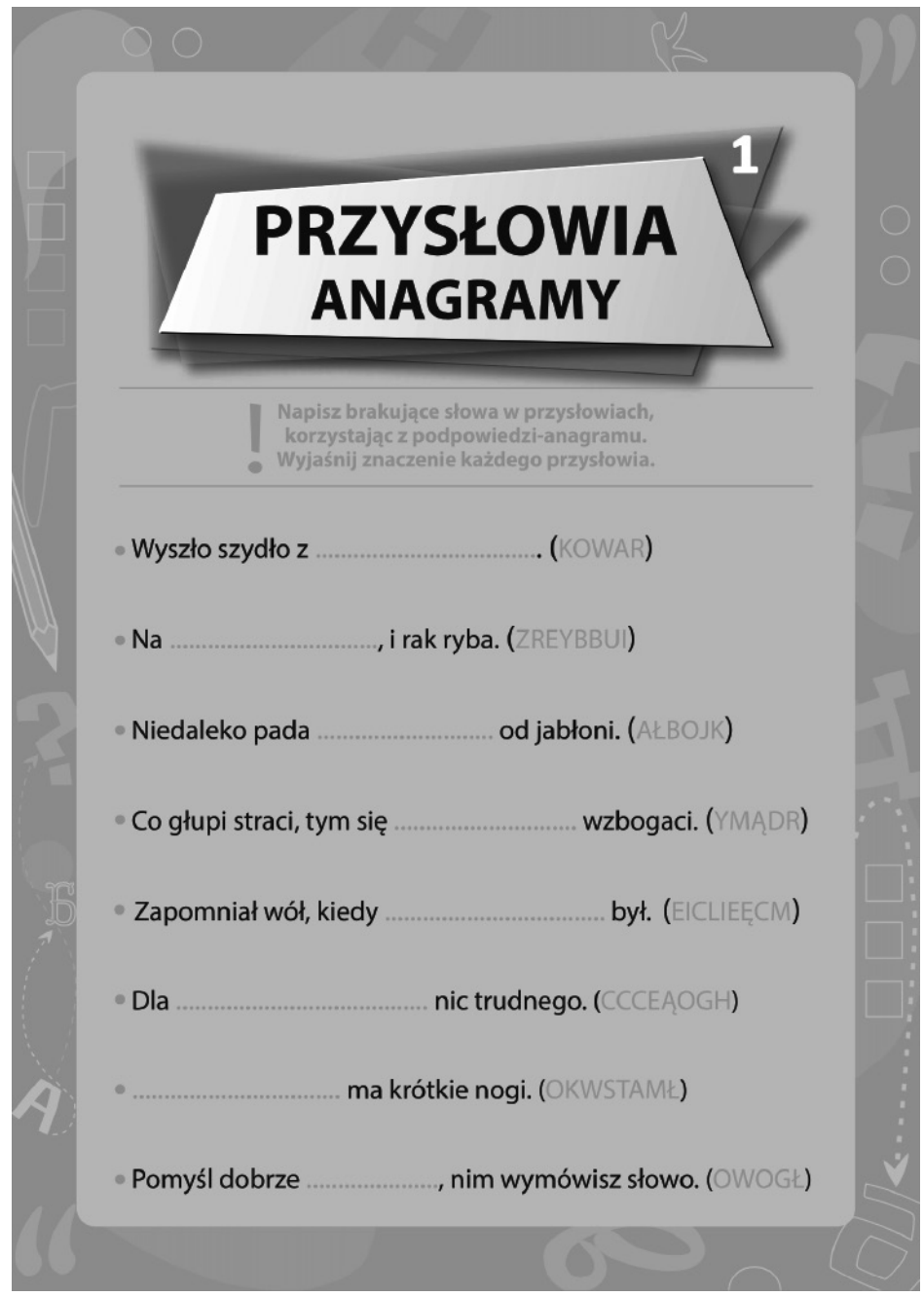

KORA: się żyje - Katarzyna Kubisiowska

Biografia Olgi /Aleksandry /Kory Sipowicz z domu Ostrowskiej primo voto Jackowskiej, autorstwa Katarzyny Kubisiowskiej - to bogaty życiorys znanej wokalistki rockowej. Autorka rzetelnie opisuje życie artystki, jego blaski i cienie. Rozpoczyna biografię od przedstawienia dziadków i rodziców, jej starszego rodzeństwa (siostry i trzech braci), opisu domu rodzinnego i skromnych warunków życia rodziny Ostrowskich. To pomaga zrozumieć rzeczywistość, w której artystka dorastała i która wpłynęła na jej osobowość. Zwraca uwagę na ważne etapy z dzieciństwa, które odcisnęły piętno na dorosłym życiu Olgi. Był to 5-letni pobyt w Domu Dziecka w Jordanowie, prowadzonym przez siostry zakonne, roczny pobyt u „przyszywanego wujostwa" w Jabłonowie Pomorskim, z dala od rodziny mieszkającej w Krakowie, oraz kilkumiesięczny pobyt w szpitalu spowodowany koniecznością leczenia gruźlicy oczu.



Życie 11-letniej Oli to egzystencjalna poniewierka, która odbija się na jej systemie nerwowym, w wyniku czego bywa drażliwa, gwałtowna i impulsywna. Rodzeństwo Ostrowskich wychowywane oddzielnie nie ma bliskich relacji. Ola traci ojca w wieku 9 lat, matkę w wieku 20 lat, z braćmi ma luźny kontakt, jedynie serdeczne relacje łączą ją ze starszą siostrą Anną. Po śmierci ojca, bracia wpadają w alkoholizm, przez co atmosfera w domu staje się trudna do zniesienia. Już jako 17-latka dużo czasu spędza w towarzystwie krakowskich hipisów. W tym czasie przyjaciele nadają jej nowe imię – Kora - które przylgnie do niej na zawsze. Towarzystwo hipisów sprawia, że bierze narkotyki, notorycznie wagaruje, nie zamierza zdawać matury. Jest pod silnym wpływem Ryszarda Terleckiego, aktualnie profesora UJ i znanego polityka, wówczas hipisa i narkomana. Jeden rozdział książki poświęcono ich znajomości, epizodycznej (trwającej około roku), ale ważnej dla Kory. Razem włóczyli się po Krakowie, bywali w Piwnicy pod Baranami, w



klubach studenckich Krzysztofory i Pod Jaszczurami, dużo czytali, dyskutowali o literaturze, żyli swobodnie, zbuntowani wobec zakazów i konwenansów. Tylko dzięki namowom starszej przyjaciółki – Uty Kalinowskiej, Kora kończy liceum i zdaje maturę. Nie udaje się jej dostać na psychologię na UJ, zatem podejmuje pracę jako opiekunka w szpitalu na Oddziale Psychiatrii Dziecięcej. Wytrzymuje tam 2 lata. Cały czas obraca się w środowisku artystycznym. Przyjaźni się z Piotrem Skrzyneckim, Jerzym Beresiem, Wiesławem Dymnym, Krystyną Zachwatowicz czy Piotrem Markiem. W Piwnicy pod Baranami poznaje Marka Jackowskiego, z wykształcenia filologa angielskiego, z pasji muzyka i gitarzystę. Ich znajomość i zainteresowania łączą się wkrótce we wspólne życie. Biorą ślub w 1971 roku. Od tej pory są partnerami w życiu prywatnym i zawodowym. Z tego związku rodzi się w 1972 roku syn Mateusz. Natomiast owocem pasji muzycznych jest założony, wspólnie z trzema innymi muzykami, rockowy zespół Maanam, debiutujący w 1976 roku, a odnoszący wielkie sukcesy w latach 1979-1984. Na sukces zespołu ma niewątpliwie wpływ charyzma lidera i wokalistki, ale też twórczość ściśle związana z sytuacją polityczno-społeczną tamtych lat. Piosenki Maanamu o tekstach pełnych buntu i sprzeciwu wobec PRL-u stały się głosem pokolenia. Zespół charakteryzował pełen emocji i ekspresji wokal Kory, sceniczne szaleństwo, buntownicza postawa, nowoczesne brzmienie i wyrazistość. Jeden z pierwszych przebojów pod tytułem „Stoję, stoję", nazywany żartobliwie „hymnem kolejkowiczów", nawiązywał do sytuacji, kiedy wszystkiego brakowało w sklepach i zwykły obywatel zdobywał podstawowe artykuły stojąc godzinami w długich kolejkach.

Piosenka"Boskie Buenos" to manifest wolności, wyrażający marzenie o innym świecie i oderwanie się od ponurej rzeczywistości. Utwór „Szare miraże" nawiązuje do szarej rzeczywistości PRL-u, w której ludzie żyją w iluzji i złudzeniach. Brak wolności, cenzura, trudne codzienne życie sprawiają, że ludzie często uciekają w marzenia. Z kolei w dynamicznej piosence „Oddech szczura" skrytykowano system, który śledzi i kontroluje ludzi. Kora była autorką większości tekstów piosenek Maanamu. Pisała piosenki o miłości jak „Kocham Cię kochanie moje", "Bez Ciebie umieram", "Anioł" (Miłość to wieczna tęsknota) będące wyznaniem miłości, tęsknoty i namiętności, czy „Cykady na Cykladach" – piosenki energetycznej, pełna wakacyjnej beztroski. W piosence „Szminka na szkle" („Lipstick on the glass"), artystka wyraża swoje feministyczne sympatie. Nostalgiczne „ Lucciola" czy „Krakowski spleen" to jeszcze inne oblicza twórczości Kory i Maanamu. Każda z tych piosenek to hity tamtych lat.

Niestety szczyt popularności zespołu kładzie się cieniem na jego kondycji. Wiąże się z przepracowaniem, zmęczeniem trudnymi warunkami pracy w socjalistycznych realiach. Dodatkowo niesprawiedliwa i skorumpowana gospodarka show-biznesu doprowadza członków zespołu na krawędź wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Kora podsumowuje „byliśmy ubóstwianymi biedakami, tylko do pewnego momentu zadowolonymi z takiego stylu i tempa życia". Sława ich przerosła, sfrustrowani muzycy wpadają w permanentny alkoholowy trans. Z tego powodu dochodzi w 1984 roku do rozpadu małżeństwa Jackowskich. Mimo to Maanam występuje jeszcze 2 lata. W 1986 roku działalność zespołu zostaje zawieszona. Kora podejmuje współpracę z rockowym zespołem Püdelsi, z którymi nagrywa płytę. Ma swój program w lokalnej krakowskiej TV pod tytułem „Amory Kory". W 1991 roku, po 5 latach przerwy, zespół odżywa w klasycznym składzie, powstają jeszcze przeboje „ Szał niebieskich ciał „, „Wyjątkowo zimny maj". Maanam wchodzi znów na listy przebojów, koncertuje w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii. Zespół istnieje do 2008 roku. Od 2009 roku Kora występuje jako artystka solowa.

Korę jako wokalistkę wyróżniał ekspresyjny, charakterystyczny, łatwo rozpoznawalny głos, charyzma sceniczna ujawniająca się w energetycznych koncertach. Odważne stroje i fryzury nadawały jej wizerunkowi rockowego i niepokornego charakteru. Teksty piosenek jej autorstwa były pełne buntu, ale też poetyckie, filozoficzne, czasami ekscentryczne. Była pierwszą damą polskiego rocka lat 80-tych i 90-tych. W życiu prywatnym Kora była osobą niezwykle barwną, ale także doświadczoną przez los. Jej małżeństwo, zawarte w wieku 20 lat z Markiem Jackowskim nie było łatwym związkiem. Sama siebie określała jako osobę trudną we współżyciu. Jej impulsywność, zmienność nastrojów, wybuchowość odczuł, szczególnie pod koniec życia artystki, jej drugi mąż - filozof, poeta i artysta Kamil Sipowicz. Długoletni partnerski związek Kory z Kamilem był skrywany, dlatego ich syn Szymon Sipowicz przez 18 lat nie miał pewności, kto jest jego ojcem. W życiu Kory byli też obecni kochankowie, jednak Marek Jackowski i Kamil Sipowicz byli mężczyznami jej życia. Oficjalne małżeństwo z Kamilem Sipowiczem trwało 5 lat (2013-2018), czyli do śmierci artystki. Drugi mąż opiekował się Korą troskliwie w trakcie ciężkiej choroby. Napisał też o niej książkę pod tytułem "Kora, Kora. A planety szaleją".

Katarzyna Kubisiowska przedstawia Korę nie tylko jako gwiazdę muzyki rockowej, ale także kobietę niezależną, odważną i bezkompromisową. Ukazuje ją jako osobę otwartą na świat, odważnie wyrażającą swoje opinie, nawet kontrowersyjne. Przedstawia Korę jako ikonę wolności, feminizmu, wspierającą społeczność LGBT, angażującą się w sprawy społeczne, krytykującą władzę, gdy uznawała to za konieczne. Dowiadujemy się, że była zaangażowana w przemiany ustrojowe u schyłku lat 80-tych, popierała „Solidarność". Kandydowała nawet do Sejmu z ramienia Partii Zielonych, jednak szybko wycofała się z tej funkcji. Przez prezydenta Komorowskiego została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia na polu sztuki.

Atutem biografii Kory, autorstwa Katarzyny Kubisiowskiej, jest realizm, bezpośredniość, szczerość do bólu w przedstawieniu samej artystki, jak i bliskich jej osób. Postępowanie, jej poglądy mogą czytelnika zadziwić, zirytować lub ująć swą niezależnością. Autorka udowadnia, że Kora była wyjątkowa, pozostawiła po sobie trwały ślad, jej piosenki są obecne do dziś w sercach fanów, a jej twórczość inspiruje kolejne pokolenie artystów. Pozostanie symbolem życiowej i artystycznej autentyczności.

Renata Jarzębińska-Skupień

Uniwersytet Trzeciego Wieku Rzeszów

Wielkie przypomnienie

Anna Rawska

Pierwszy mural w historii Katedry św. Patryka na Manhattanie ma nie tylko artystyczne znaczenie. To jednocześnie zapis historii miasta, upamiętnienie wielu postaci i przypomnienie, że „wszyscy jesteśmy imigrantami".

Mural umieszczony jest tuż przy wejściu i atakuje zmysły. Barwy, blask, głębia; wchodzący stają w oszołomieniu i ma się wrażenie, że stają się częścią wkomponowanych w krzywizny ścian obrazów. Chyba nikt się nie spodziewał w tym miejscu tak nowatorskiego dzieła.

Mural inspirowany jest cudem, znanym w kościele katolickim jako Objawienie w Knock- to niewielka miejscowość w Irlandii- gdzie w w parafialnym kościele, w sierpniu 1879 roku Matka Boska, św. Józef i św. Jan Ewangelista wraz z Barankiem Bożym mieli ukazać się piętnastu mieszkańcom wioski.

Timothy Dolan, arcybiskup Nowego Jorku, jest potomkiem irlandzkich imigrantów. Odbył nawet pielgrzymkę do Knock i od dawna chciał tamtejszy cud jakoś upamiętnić. Była taka okazja w czasie trwającej jedenaście lat renowacji katedry, ale zabrakło funduszy, choć planowany był jedynie obraz. Dzięki temu, że wtedy nic nie zostało zrobione, obecny projekt udało się rozszerzyć. I to mocno! Mural składa się z 12 malowanych na belgijskim płótnie paneli, w sumie prawie 180 metrów kwadratowych, zawiera 5200 arkuszy pięciokaratowego złota płatkowego i siedem odcieni sproszkowanej miki. Wszystko najwyższej jakości, bo w odróżnieniu od innych murali, szybko znikających ze ścian budynków, ten ma przetrwać następne stulecia.

Żeby prawdę powiedzieć, kiedy do artystów zaczęły docierać wieści, że kardynał szuka wykonawcy wielkoformatowego dzieła do katedry, wpadli w lekki szok. Sztuka nowoczesna nie cieszy się jakimiś specjalnymi względami kościoła. Choć instytucja ta przez wieki była największym sponsorem i mecenasem działalności artystycznej, w ciągu ostatnich lat odnotowano zaledwie dwa zamówienia na ewidentnie współczesne dzieła; jedno do katedry North Dame w Paryżu i jedno do katedry w DC, obydwa na nowe witraże okienne.

Projekt Adama Cvijanovica, 64 letniego, nowojorskiego artysty, który malowania uczył się sam, wybrano spośród piętnastu innych propozycji. Były różne, figuralne, naśladujące dawnych mistrzów, abstrakcyjne.

Jego projekt to połączenie wydarzeń realnych z cudownymi i z różnych lat, na tej samej płaszczyźnie.

Niektóre postaci występujące na muralu- jest ich w sumie 75- oparte są na znanych, historycznych osobach. Stoją razem, lub mieszają się z tłumem imigrantów, między innymi: Al Smith, pierwszy katolicki gubernator Nowego Jorku i kandydat na prezydenta, Félix Varela, kubański ksiądz, który zwalczał niewolnictwo i bronił ubogich, Dorothy Day, radykalna dziennikarka i współzałożycielka Ruchu Robotników Katolickich, John J.Hughes, pierwszy arcybiskup nowojorski i Pierre Toussaint, jedyna świecka osoba pochowana w krypcie Katedry. Niezwykłe, bogate w wydarzenia życiorysy.

Wśród kilku postaci historycznych, łatwo też można znaleźć i rozpoznać siedzącą w grupie współczesnych imigrantów, matkę Cabrini, o której niedawno pisaliśmy. Przysłał ją do Nowego Jorku papież Leon XIII, zakładała szpitale, sierocińce i szkoły. Patronka imigrantów i nauczycieli.

Nie jest potomkiem imigrantów i sama nie jest imigrantką jedynie jedna osoba na muralu i także łatwo ją zauważyć; to Kateri Tekakwitha, Lilia Mohawków, rdzenna Amerykanka i pierwsza natywna święta. Urodziła się w roku 1656 na terenie obecnego NY. Epidemie ospy dręczyły plemiona Mohawk od pierwszego kontaktu z kolonizatorami. Pierwsza fala zabiła, jak się oblicza, 65% tej populacji. W czasie następnej, zmarła cała jej rodzina. Ona przetrwała, ale jej twarz została zeszpecona bliznami. Zmarła niewiele później, mając 24 lata.

Do namalowania tej postaci Cvijanovic zaangażował piętnastolatkę pochodzącą z rezerwatu Three Affiliated Tribes w North Dakota, która została adoptowana i mieszka obecnie ze swoją nową rodziną w stanie Massachusetts. Jej postać uwieczniona wśród imigrantów przypomina- jak powiedział kardynał Dolan na wernisażu- że ludzie żyli tu i wcześniej, przed nami i podziękował artyście za ten pomysł. Cvijanovic z kolei, w ramach niespodzianki dla kardynała, jednej z imigrantek nadał rysy jego matki. Shirley Jean Radcliffe Dolan zmarła trzy lata temu, w wieku 93 lat.

Artysta, żeby przyjrzeć się dokładnie i zaobserwować szczegóły zachowania, wypożyczył nawet jagnię od farmera z Franklin Township w stanie New Jersey. Obecnie to już podrośnięty baranek, który bryka sobie szczęśliwy po łące. Jego właściciel powiedział, że skoro odegrał taką ważną rolę i został uwieczniony, nie ma serca go sprzedać i zatrzyma go już na zawsze.

Ciekawa jest też historia tytułu, który artysta nadał swojemu dziełu; „What's So Funny 'Bout Peace, Love and Understanding" . Wszędzie można znaleźć informację, że to piosenka Elvisa Costello z jego albumu z 1979. Ale w istocie stworzył ją pięć lat wcześniej angielski muzyk, były hipis, Nick Lowe i wykonywał z zespołem Brinsley Schwarz- i jest to dobry, ciekawy, tekst. To refleksje i pożegnanie z niewinnością pewnej filozofii, obserwacje człowieka, który patrzy bezsilnie na zachodzące dookoła zmiany, widzi jak znika wiara w to, że miłością można ocalić świat i zapewnić wszystkim pokój, jak wyśmiewana jest dobroć, jak wraca agresja i nienawiść.





Za wolność waszą i naszą!

Ciąg dalszy ze str.11

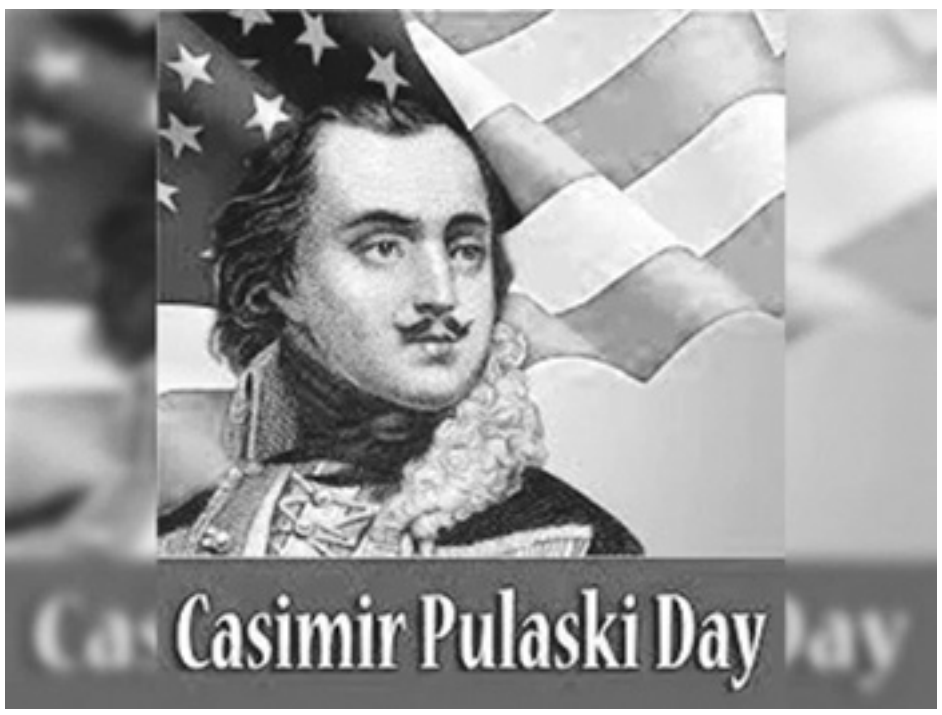

Poza tym w Ameryce itsnieje niezliczona ilość pomników, wymienię powołując się na Wikipedię - niektóre:

Savannah, Georgia: Pomnik w mieście, gdzie zginął podczas bitwy

Filadelfia, Pensylwania: Smukła figura generała z szablą w dłoni, postawiona w 1947 roku obok Muzeum Sztuki.

Baltimore, Maryland: Dużych rozmiarów płaskorzeźba na terenie Patterson Park z 1951 roku.

Willow Springs, Illinois (pod Chicago): Obelisk odsłonięty w 1929 roku z inicjatywy chicagowskiej Polonii.

Inne amerykańskie formy upamiętnienia:



Fort Pulaski, Georgia: Historyczna twierdza nazwana na cześć generała Pułaskiego.



Waszyngton, D.C.: Brązowy pomnik konny na Freedom Plaza przedstawiający Pułaskiego w polskim mundurze marszałkowskim, odsłonięty w 1910 roku.



W Nowym Jorku na Piątej Alei, odbywa się organizowana przez Polonię od 1937 roku coroczna Parada pod hasłem „Bo wolność krzyżami się mierzy" (For Freedom is Measured with Crosses).

Maria Legiec

Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Solidne wykończenia wnętrz - Connecticut! Malowanie szpachlowanie, stolarka i więcej. Zapraszam do współpracy! Dawid. Tel. 860-438-9325.

Szansa zarobku, extra $300, $1000, $2000, miesięcznie, bez sprzedawania i inwestowania. Dzwoń Walter 973-223-5185.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.



POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

BUDNEY INDUSTRIES



BUDNEY INDUSTRIES

YOUR PARTNER IN AEROSPACE MACHINING

40 New Park Dr.
Berlin, CT 06037

We're looking to hire for the following positions :



- Manual Lathe
- CNC Lathe, CNC VTL, CNC Milling
- Splining/Gear Shaper
- Deburring
- Engineering/Programming

More Information
www.budney.com
(860) 828-1950

(860) 828-7528 (fax)

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT



JUSTYNA GASKA

LICENCJONOWANA AGENTKA NIERUCHOMOŚCI

• SPRZEDAŻ • KUPNO • INWESTYCJE • DORADZTWO

ZADZWOŃ PO DARMOWĄ KONSULTACJĘ

860-830-5042

Piotrsellsct LLC

NATIONAL ASSOCIATION of REALTORS® REALTOR

Zillow ★★★★★

Google 4.9★★★★★ CUSTOMER RATING

Clean My Space CT

HOUSE CLEANING SERVICES

ROZWIJAJĄCA SIĘ FIRMA SPRZĄTAJĄCA DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

Nasza firma dynamicznie się rozwija i poszukuje osób, które chcą pracować w stabilnym i przyjaznym środowisku.
Zapraszamy zarówno osoby z doświadczeniem, jak i te, które dopiero chcą rozpocząć swoją przygodę w pracy przy sprzątaniu, zapewniamy pełne szkolenie!

OFERUJEMY:

- Płatne święta i płatne wakacje
- Elastyczny grafik dopasowany do Twoich potrzeb
- Krótkie przejazdy pomiędzy domkami
- Przyjazną atmosferę i zgrany zespół
- Profesjonalne podejście i wsparcie na każdym etapie pracy
- Bonus powitalny dla nowych pracowników

Zadzwoń do nas już dziś i rozpocznij nowy rozdział swojej pracy!

TEXT and call **860-539-8725**

CALL only **860-325-0085**



Jeśli szukasz nowego wyzwania lub chcesz zmienić pracę na taką, w której będziesz czuć się doceniany i szanowany to jest właśnie ten moment!

W październiku świętujemy

MIESIĄC DZIEDZICTWA POLSKIEGO

Świętuj razem z nami i skorzystaj z wyjątkowych promocji:



1 Załóż **30-miesięczną** lokatę terminową na **4% APY** - Nasza Unia nie pobiera opłaty karnej za zerwanie lokaty jeśli fundusze użyte będą na wkład własny pożyczki hipotecznej w PSFCU.

2 Złóż wniosek o kredyt samochodowy na **60 miesięcy** z oprocentowaniem już od **3,50% APR** na nowe samochody i **4,50% APR** na samochody używane.

3 Złóż wniosek o kredyt hipoteczny - zaoszczędzisz **$600** na opłacie za złożenie wniosku kredytowego.

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

Okres promocyjny rozpoczyna się 1 października i kończy 31 października 2025 r. Produkty i usługi są dostępne wyłącznie dla Członków PSFCU. Oferty, oprocentowanie, warunki i zasady mogą ulec zmianie bez powiadomienia. Oferty mogą nie być dostępne we wszystkich stanach. Mogą obowiązywać inne ograniczenia. 1. Annual Percentage Yield. Reklamowane oprocentowanie dotyczy 30-miesięcznej lokaty terminowej w kwocie $90,000 lub więcej. Inne promocyjne APY dla lokat 30-miesięcznych dostępne są dla niższych kwot, odpowiednio 3,75% APY dla kwot od $50,000 do $89,999.99 oraz 3,50% APY dla kwot od $500 do $49,999.99. Obowiązuje opłata karna za wcześniejsze zamknięcie lokaty w wysokości dywidendy za 181 dni. Przeniesienie dywidendy spowoduje zmniejszenie oczekiwanych zysków. 2. Najniższe dostępne stawki na 60-miesięczne pożyczki samochodowe. Wszystkie pożyczki podlegają zatwierdzeniu i weryfikacji kredytowej. Oprocentowanie może się różnić w zależności od warunków i historii kredytowej wnioskodawcy. Reklamowane oprocentowanie zawiera 0,25% zniżki za automatyczne płatności z konta czekowego w PSFCU. 3. Promocja dotyczy zakupu nieruchomości zamieszkałej przez 1-4 rodzin. Pożyczkobiorca musi spełnić standardowe wymogi kwalifikacyjne i zdolności spłaty kredytu. Kredyty z wkładem własnym poniżej 20% wartości domu wymagają prywatnego ubezpieczenia kredytu hipotecznego (PMI).